Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków—Lwów—Warszawa Cena egz. 30 groszy.

Nr. 48. Łódź—Piotrków—Wilno 29 listopada 1931 r. Rok III.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Kupujcie tylko w firmach chrześcijańskich!

Cała Polska chrześcijańska na front antysemicki!!!

Młodzież akademicka dała hasło! — Straże u żydowskich drzwi. — Zluzujmy Młodzież! — Żydostwo występuje agresywnie. — Oni skonsolidowani - a my? — Krótki, lecz zupełny bojkot jedynem wyjściem. — Bez różnicy stanów, przekonań i wyznań! — Obowiązek ciąży na kupieckich sferach chrześcijańskich. — Wzywamy Społeczeństwo!

Młodzież dała hasło! Uderzyła na alarm we własne serca, których dzwiękowi może za słabo odpowiedział rezonans serc 30 miljonów chrześcijan naszego państwa. Za słabo, piszemy, bo w przeciwnym razie chaos pierwszej nieregularnej potyczki naszej młodej awangardy, chaos niepożądany a częstokroć szkodliwy dla samej sprawy, nie przybrał jeszcze logicznych form, nie przerodził się w strumień, który płynąc w ustalonym korycie porwałby z większą siłą duszę naszego Narodu.

Młodzież, materjał łatwopalny popełniając, tu i ówdzie szereg błędów, których w podobnej sytuacji nie uniknęłoby i starsze pokolenie, **wytknęła nam wyraźny i jasny cel, którego już obecnie nie wolno nam stracić z oczu.**

Cel ten wyrazić można w haśle:

Cała Polska chrześcijańska na front antysemicki!!!

Z wielkich i żywiołowych manifestacyj akademickich warto społeczeństwu naszemu zapamiętać jeden szczegół, który można zapisać jako „plus" naszej Młodzieży Akademickiej.

Oto przy końcu manifestacyj, gdy krew młoda i burzliwa zaczęła się uspakajać, rozum podyktował naszej Młodzieży jeden prosty, ale o wiele skuteczniejszy, od krzyków i pochodów, krok.

STRAŻE U ŻYDOWSKICH DRZWI.

Na prędce zorganizowana liga zielonej wstążki wyłoniła ze siebie członków czynnych, którzy objęli posterunki u drzwi żydowskich przedsiębiorstw i sklepów, by klijentom, — chrześcijanom objaśniać, że sklep ten jest żydowski, że zaraz obok można tę samą rzecz, po tej samej cenie, kupić u chrześcijanina.

UŚMIECHY ŻYCZLIWOŚCI.

Żaden w ten sposób zainterpelowany przechodzień, nie obraził się. Owszem odchodzili ludzie od żydowskich progów z miłym uśmiechem życzliwości.

Ten sposób prosty a regulujący naszą częstokroć bezmyślność, czyn, spotkał się z życzliwością publiczności.

Opustoszały nagle żydowskie sklepy, a w takim cofniętym od żydowskich podwoji, **klijencie z pewnością obudziło się obywatelskie i narodowe sumienie.**

Taki, dotychczas szabesgoj z przypadku i z bezmyślności, rumienił się i przyznawał w końcu słuszność naszej młodzieży.

ZASTANOWILI SIĘ.

Zaostrzała się pamięć. Zaczynał sobie ten i ów przypominać, **czy też widział kiedy żyda w sklepie chrześcijańskim?** Jakoś nie mógł sobie przypomnieć takiego faktu i **wstyd go ogarnął, że tak drobnego i w istocie ważnego szczegółu dotychczas nie zaobserwował.**

Ile razy kupujesz u żyda, tyle razy zdradzasz Ojczyznę i okradasz swe dzieci.

ZLUZUJMY MŁODZIEŻ!

Niestety jednak straż akademicka u żydowskich bram nie może być nie ustającą.

Młodzież musi się uczyć, musi przygotowywać realne podstawy pod swoje wzniosłe ideje, musi nabierać sił moralnych do walki i do wytrwania w tej walce; placówki więc, te ważne wartownie opustoszeją, **a nasze aryjskie twarze znowu pochylą się nad żydowską ladą i ręce nasze zaczną rzucać na nią dźwięczące pięciozłotówki i szeleszczące setki.**

NIE PÓJDZIE NA MARNE!

Cały szlachetny wysiłek naszej młodzieży pójdzie na marne, zostawiając w młodych sercach tylko osad zniechęcenia i pogardy dla starszego społeczeństwa.

Czy naprawdę wysiłek ten przepadnie dla sprawy tak ważnej i tak palącej, jaką jest idea odżydzenia Polski?

NIE!

Nie! Nie powinien przepaść! Nie może przejść bez skutku!

Wyłonione z serc naszej Młodzieży powinno te posterunki **objąć Sumienie Narodowe i powinno ono zagrodzić wstęp do żydowskich przedsiębiorstw tym wszystkim, którzy bezmyślnie rozpędzą się tam.**

Miesiąc, kwartał lub najwyżej rok takiego biernego oporu społeczeństwa chrześcijańskiego odżydzi śródmieścia naszych miast stołecznych, oczyści z żydostwa nasze miasteczka a drobny handel jarmarczny, **ten handel nie wymagający dużych wkładów da pracę tym tysiącom naszych biednych bezrobotnych.**

NA KRÓTKI CZAS.

Ten tak krótki czas próby lekkiej ograniczającej się tylko do kontroli własnych kroków, **może zdziałać cuda.** Po tym czasie będziemy już mogli wrócić bezpiecznie do tej naszej słodkiej i ufnej w siebie bezmyślności o ile zechcemy, ale zdaje się, że nie powrócimy do niej, **bo raz wygimnastykowany umysł i wola nie pozwolą utonąć nam w marazmie, który oddał nas raz, w ręce żydowskich wampirów.**

ŻYDOSTWO ATAKUJE.

Walka taka, cicha i kulturalna jest tem potrzebniejsza obecnie niż kiedyindziej, że manifestacje antyżydowskie wykazały agressywność żydostwa.

Żydostwo robiąc gwałt nad temi sprawami, nie chowało się bynajmniej przy lada okrzyku do mysiej dziury, **nie tylko stawiało się butnie i arogancko, jakby nie my, lecz ono było gospodarzem tej ziemi, lecz prowokowało i ze sprytem wzajemnych podjudzań nas na siebie, łączyło postawę atakującą.**

ZWARTOŚĆ ŻYDOSTWA.

Żydostwo czuje się silne i skonsolidowane, a trzeba nam pamiętać, **że 3 miljony 500 tysięcy zgranej i jednomyślnej masy jest potężniejsze niż 30 miljonowe rozbite i rozproszkowane niezgodą społeczeństwo.**

Przecież wiemy, iż garstka zorganizowanych żydów - komunistów potrafiła zterroryzować 160 miljonową Rosję.

To, że żydostwo mimo drobnych różnic i tarć, stanowi masę jednolitą, **powinno nas przejąć obawą o przyszłość i zjednoczyć nasze społeczeństwo w tym jednym kierunku.**

BEZ RÓŻNICY.

Przekonania partyjne, niech sobie zostaną, nikt ich Polakowi ze serca i duszy nie wyrywa. Możesz sobie zostać sanatorem, możesz być nadal członkiem O. W. P. nikt ci nie zakazuje być ludowcem, socjalistą, czy też chadekiem, bądź sobie kim chcesz **tylko wiedz, że jest wspólny nasz nieprzyjaciel — żydostwo, które musimy wyrzucić poza nawias naszego życia gospodarczego, i kulturalnego.**

W walce tej powinniśmy zapomnieć bodaj na chwilę o dzielących nas wyznaniach. Katolik poda tu rękę protestantowi, protestant katolikowi, umilkną kłótnie o kościoły narodowe, czy inne, **bo na horyzoncie naszych obaw, na horyzoncie jutra rysuje się ponura sylwetka żyda — wroga wszystkich, wyznających wiarę Chrystusową.**

JESZCZE JEDEN POŻYTEK.

Ten jednolity front przyczyni się do skonsolidowania społeczeństwa a nawet potrafi, nie jest to przesadny optymizm, załagodzić tarcia narodowościowe jakie istnieją w Polsce. Rusini nasi i Ukraińcy również mają swoją żydowską kwestję, gnębi ona i Niemców zamieszkujących Polskę, i Rosjan boli.

Gdy raz spotkamy się na wspólnym terenie, to z tej łączności na przyszłość pozostanie bodaj jedna nitka, jedna wątła niteczka, koło której może w przyszłości da się uprząść silniejszy łącznik.

NIE MOŻE ICH BRAKNĄĆ.

Niech więc całe społeczeństwo chrześcijańskie bez różnicy stanów, przekonań, wyznań a nawet narodowości, zjednoczy się na ten czas walki krótkiej, lecz decydującej.

Nie może jednak, w tym wskazanym przez młodzież, nam starszym (o wstydzie!) sposobie walki, **przez żywiołowy bojkot żydostwa, zabraknąć i naszych sfer kupieckich.**

Kupiectwo polskie, polski przemysł osiągając pomoc społeczeństwa musi odpowiedzieć godnie swojemu zadaniu. I ono powinno złożyć pewne ofiary dla wspólnej sprawy.

Ofiara ta będzie nagrodzona realnie. **Otóż muszą chrześcijanie przedsiębiorcy wycofać ze swych spółek żydów, pousuwać personel żydowski ze swoich interesów. Sklepy chrześcijańskie powinny zerwać swoje stosunki z hurtowniami żydowskiemi.** Społeczeństwo nasze, nasze sfery kupieckie powinny postarać się o hurtownie chrześcijańskie wszystkich branż, tem bardziej, że będą miały zapewnione dostawy.

POTĘŻNA SIŁA.

W ten sposób stosowany bojkot od najszerszych warstw konsumentów do wielkich wytwórczych zakładów, będzie siłą potężną i niebylejaką.

Wówczas tak zorganizowany bojkot będzie miał siłę i egzekutywę nakazu. **Ani jeden chrześcijanin nie będzie mógł się wyłamać z pod dyscypliny ogólnej.**

WZYWAMY!

Do tak rozumnie zorganizowanego bojkotu, wzywamy społeczeństwo. — Niech te symboliczne straże akademickie u żydowskich drzwi utrwalą się w naszych sercach, umysłach a przez nie i w naszych czynach, a chwila odżydzenia Polski, ten cel odrodzonego Państwa, zbliży się do nas krokami olbrzyma.

S.

—o:§:o—

Apel do Związku Kupiectwa Chrześcijańskiego.

W związku z ostatnimi demonstracjami antysemickiemi, jakie mają miejsce we wszystkich miastach uniwersyteckich a szczególnie na sile przybrały w Krakowie,, pozwalam sobie zwrócić się do P. T. Związku z pewnemi uwagami i wskazówkami, jakie mi nasuwa aktualny moment.

Obecnie jesteśmy świadkami żywiołowego odruchu samoobrony chrześcijan przed zalewem żydowstwa. Fakt ten chrześcijańska młodzież uniwersytecka spostrzegła i zrozumiała, odważnie manifestując antypatje do żydów, jako plagi naszego społeczeństwa. Młodzież ta, to elita młodego narodu polskiego, to inteligencja na wyższym stopniu kultury, poziomu umysłowego, to kwiat narodu i nadzieja przyszłych losów Polski. Ona pierwsza poczuła święty obowiązek wyplewienia chwastów moralnie i gospodarczo szkodzących własnym rodakom i państwu. Czyż można się dziwić, iż ta samoobrona w zewnętrzny sposób się objawiła? — absolutnie nie. Młoda inteligencja obudziła tylko zdrowy instynkt tkwiący w każdym dobrym obywatelu patrjocie, który świadomy swych uczuć ojczystych budzi w letargu uśpiony sentyment i narodowi przypomina, — że dalsza ekspanzja żydowska może nam zniszczyć cały dobytek materjalny.

Istotnie przekonywujemy się namacalnie, iż tak jest w rzeczywistości i nikt przeczyć, nawet filo-semita nie może bo to są fakty bijące w oczy każdemu trzeźwo myślącemu człowiekowi. Cieszmy się więc, że posiadamy patrjotyczną młodzież, w której pokładane nadzieje nas nie zawiodą.

Ponieważ walka chrześcijan winna polegać na zasadach etycznych i praworządnych, winniśmy całe społeczeństwo zorganizować do boju z żydami na drodze jednak moralnej gospodarczej. Starsze społeczeństwo w szarzyźnie dnia codziennego, zafrasowane kłopotami finasowemi i ciężkim bytem materjalnym, nie jest tym czynnym bodźcem, dodającym otuchy młodzieży w walce o czystą Polskę, jednak swoje sympatje bezwzględnie jednomyślnie wypowiada w kierunku dążeń młodzieży. I tu pokładajmy nadzieję, że cały naród polski jest owiany duchem patrjotyzmu narodowego, objawiającego się w antysemickim nastroju. Śmiem zatem twierdzić, iż w bojkocie gospodarczym jako najbardziej celowym w walce z semityzmem, całe społeczeństwo gremjalnie wzięłoby udział w wypadku, gdyby kupiectwo polskie chrześcijańskie we własnym, nieobliczalnie ogromnie wielkim interesie zorganizowało akcję stwarzającą odpowiednie i dogodne metody handlu z klijentelą. Przedewszystkiem zacząłbym od zaznaczenia, żeby ten lub ów sklep, do którego wchodzi się, już u progu wstępu wskazał nam, iż jest chrześcijańskim, — tu proponowałbym, by na wysokości 1 m. i 50 cm. do 2 m. na futrynie drzwi wejściowych był umieszczony znak, względnie wymalowany na oknie wystawowym, mógłby nim być Patron kupiectwa, względnie Matka Boska Częstochowska — sprawa ta byłaby do omówienia w Związku kupiectwa. Ma to ogromne znaczenie ze względu na orjentację klienta, który nieraz wstępuje do żydowskiego sklepu, dowiadując się dopiero o tem z fizjognomji właściciela. Pozatem zatroszczmy się o rozmieszczenie sklepów katolickich z artykułami potrzebnemi okolicznym mieszkańcom zwłaszcza codziennego użytku. — Dalej, jedną z kardynalnych zasad, bo gwarantującą powodzenie tego przedsięwzięcia, to odpowiednia i sprawiedliwa kalkulacja cen, tak — by nie były niższe od cen żydowskich, to przynajmniej równe.

Dewizą winno być: „Duży obrót mały zysk". Za ważną rzecz uważam delikatne, uprzejme i grzeczne obchodzenie się z klijentem.

Zaznaczam, iż są to ogólne wskazania, radbym był jednak, by Panowie bliżej rozpatrzyli i szczegółowo tę sprawę omówili w swym Związku, gdzieby przy dyskusji skrystalizowały się poglądy i wypadła jednomyślna, a zgodna opinja.

A. Mayer.

—o:§:o—

Lojalność żydowska obecna i dawniejsza w świetle dokumentów.

Z trybuny sejmowej padły niedawno z ust zbliżonych do sfer rządowych słowa pełne pochlebnych komplementów pod adresem żydostwa.

Mówca, widocznie jeszcze niedoświadczony polityk, i nie orjentujący się w tej tak palącej kwestji żydowskiej nazywa ich lojalnymi. Gdyby go tak kto w sejmie był zapytał o dowody i przykłady tej lojalności, to prawdopodobnie znalazłby się chwalca żydów w sytuacji niewyraźnej.

Ani „Be", ani „Me" bo i cóżby odpowiedział? Ani jednego aktu żydowskiej lojalności nie zanotowała historja Polski ostatnich stuleci.

A faktów nieprzyjaźni i zdrady jest aż nadto. Sięgnijmy chociażby do pamiętników z r. 1812, z czasów, gdy Polska związała swoje losy z armją Napoleońską, sięgnijmy do pamiętników nie polskich, które możnaby w tym wypadku nazwać stronniczemi, lecz francuskich nie mających powodu do przeinaczenia faktów. ,

Oto w książce Hr. de Ségur, pt.: „Histoire de Napoléon et de la Grande Armée pendant l'anée 1812 (troisième edition — tome second. Paris Baudouin Frères, Libraires. 1825) na stronach 418 i 419, przy opisie odwrotu wielkiej armji, czytamy taką opinję o żydach:

„Gdyby się ich podłe skąpstwo (infame avarice) żerujące na naszej nędzy, (spéculant sur nos misères) ograniczyło tylko do sprzedawania na wagę złota ich znikomej pomocy, historja wzgardziłaby umieszczeniem na swych kartach tego odpychającego zjawiska; — lecz oni **zaciągali naszych nieszczęśliwych rannych do swych mieszkań po to tylko, żeby ich ograbić** (pour les déppouiller) a potem, na widok Rosjan, **wyrzucać z domów przez okna i drzwi swe ofiary, nagie i umierające,** pozwalając im bezlitośnie **ginąć na mrozie** (ces victimees nues et mourantes, que la ils les aient laissée impitoyablement périr de froid). Gdyby nawet ci dzicy barbarzyńcy chcieli zaskarbić sobie względy Rosjan torturowaniem tych żołnierzy (ces vils barbares se soiut fait un mérite au yeux des Russes de les y torture...) zbrodnie tak okropne muszą być przekazane wiekom obecnym i przyszłości".

W innem znowu miejscu pisze ten francuski autor:

„Ney, który dobrowolnie jeszcze pozostawał przy arrière-gardzie, ustąpił z miasta i w tej chwili wpadli doń kozacy Płatowa, mordując bez litości wszystkich nieszczęśliwych, wyrzuconych przez żydów na ulicę".

Ale poco sięgać do tak odległych źródeł, kiedy są bliższe nam dokumenta z chwili, gdy się nam nad głowami palił dom — Ojczyzna. Dokumentami tymi są pamiętniki śp. Jana Dąbskiego, przewodniczącego delegacji pokojowej z roku 1920.

W pamiętnikach tych autor, którego jako liberała i to skrajnego trudno posądzić o antysemityzm, tak **opisuje** swoje wrażenia z drogi na rokowania pokojowe:

„Przejeżdżając przez miasteczko **Kałuszyn**, z przykrem zdumieniem zauważyliśmy, że całe miasteczko tonęło w czerwonych chorągiewkach. Ci już napewno zwątpili w zwycięstwo wojsk polskich i przygotowywali się do „nowego reżymu", — jak się okazało — trochę zawcześnie.

W Siedlcach zatrzymaliśmy się parę godzin dla spożycia obiadu. Tysięczny tłum otoczył nasze automobile tak, że trudno się było przecisnąć do lokalu. Tu i ówdzie **odzywały się wrogie okrzyki.** Agitatorzy bolszewiccy skierowali na naszych poczciwych szoferów formalny ogień huraganowy, przekonywując ich, że należy porzucić „polskich panów, żebrzących o pokój" i przystać do bolszewików. Ta prymitywna propaganda nie odniosła oczywiście żadnego skutku. Nasi chłopcy odpowiedzieli drwinami.

Po obiedzie ruszyliśmy dalej, zatrzymując się po kilku godzinach jazdy **w Białej Podlaskiej.** Była to sobota po południu. Tysiące żydów wyległo — jak zwykle w sobotę — na ulice. Kiedy gruchnęła wieść, że jedzie Polska Delegacja Pokojowa, w kilku minutach czarna fala otoczyła nasze auta tak, że nie można było ruszyć z miejsca. Wobec niezbyt życzliwych okrzyków i mało pociągających gestów — bezpieczniej było zostać w autach i zasunąć firanki. Mało to pomagało, bo czarna publiczność pukała w okna, podnosiła firanki, zaglądała do wnętrza tak, że prosiliśmy o skrócenie postoju w tem wyjątkowo „mile i przyjaźnie" usposobionem środowisku".

Szkoda, że panowie broniący żydów z trybuny sejmowej nie przeczytali sobie przedtem tych drobnych notatek. Może byliby mówili inaczej. Żyd to żmija wyhodowana na ciepłem łonie polskiej ziemi i lojalnym obywatelem on nigdy nie był, nie jest i nie będzie.

——o:§:o——

Polski Rząd nie może odpowiadać tej aroganckiej żydowskiej hołocie, bo byłoby to poniżeniem Jego godności, ale społeczeństwo polskie powie tej czarnej mafji: Wara, żydowski włóczęgo od naszych spraw! Ręce precz!

Głos Kobiet-Polek

NASZĄ ODPOWIEDZIĄ — BOJKOT GOSPODARCZY.

Otrzymujemy następujący list:

Szanowna Redakcjo!

Będąc stałą czytelniczką „Hasła Podwawelskiego" zwracam się do Szanownej Redakcji w następującej sprawie:

Ponieważ „Hasło Podwawelskie" jest jednem z najodważniejszych pism w Polsce a może i na całym świecie, które całkiem otwarcie występuje przeciwko największym naszym wrogom „żydom", dlatego postanowiłam zwrócić się do Szanownej Redakcji o wydanie coś w rodzaju apelu do Akademików Polaków na łamach swego pisma, które należałoby przesłać Akademikom do wiadomości, ażeby z powodu ostatnich zajść, jakie miały miejsce na wszystkich Uniwersytetach w Polsce — młodzież polska, jakoteż ich rodziny nie kupowali nic absolutnie u żydów, a przez to samo nie da się im możności do wzbogacania się i panoszenia się w naszym kraju.

Spostrzegłam, że obecnia młodzież szkolna codziennie robi zakupy przeważnie u żydów.

Zbliża się sezon świąteczny, ani jedna polska dusza nie powinna przekroczyć progu żydowskiego sklepu, czem zrewanżuje się żydom za ich niecne czyny.

H. W.

Łapy precz!

POLSKA POWINNA Z GODNOŚCIĄ PAŃSTWA SUWERENNEGO ODPOWIEDZIEĆ NA AROGANCKIE WTRĄCANIE SIĘ ZAGRANICZNEGO ŻYDOSTWA DO NASZYCH WEWNĘTRZNYCcH SPRAW. — KTO JEST WROGIEM POLSKI? — RAKIEM JEST ŻYDOSTWO A NIE ANTYSEMITYZM.

Żydostwo międzynarodowe, które do dziś dnia nie może strawić naszej niepodległości, a które w czasie walk o wolność było całą duszą po stronie wrogów nie tylko Polski, ale i całej chrześcijańskiej kultury, **wykorzystuje każdą okazję, by zohydzić Polskę wobec świata i pouczać ją jak jakiegoś smarkacza. Żydostwo które oklaskiwało okrucieństwa reżimu Callesa, które miało słodkie miny dla katów Rosji, pcha swoje brudne łapy w wewnętrzne sprawy tej Polski, która wbrew ich nadziejom i woli, zdobyła swoją, nie żydowską krwią, wolność.**

Żydostwo, jak już pisaliśmy, robi gwałt o demonstracje, których żydzi byli przyczyną. Choć tylko żydzi z azjatycką premedytacją zabili w tych awanturach naszego akademika w Wilnie.

Gwałt ten dotarł aż do Ameryki, gdzie grube, spasione na spekulacjach Wall-Street żydowiny podniosły okrutne larum, jakiego, chyba od czasu zburzenia Jerozolimy, świat nie słyszał.

Gdyby to chodziło o Niemcy, o Rosję, albo choćby tylko o małą, lecz zwartą w swoim antysemityzmie Rumunję, to ci Ahasverowie nie pisnęliby nawet, wiedząc, że taki pisk mógłby się fatalnie odbić na ich współplemieńcach w tych krajach.

Z Polską jednak, z tem naszem ślamazarnem społeczeństwem mogą sobie te żydowskie nababy pozwolić.

Polska wszystko przyjmie z miną skonsternowaną.

Wie o tem żydostwo zagraniczne i dlatego prasa żydowska w Ameryce aż kipi od nienawiści do Polski, a onegdaj nawet zwołano meeting protestacyjny Federacji Żydów w Polsce w Nowym Jorku. Przemawiał prezes Federacji Winter, redaktor Margoszes, kongresman Perlman, prezes żydowskiego kongresu Deutsch, wreszcie rabin dr. Wise.

Redaktor **Margoszes** w bardzo ostrem wystąpieniu **krytykował rząd polski** za to, że nie zdusił ekscesów siłą, którą posiada.

Kongresman Perlman żądał wysłania protestu do wszystkich wybitnych rektorów, profesorów uniwersytetów i organizacyj studentów w Stanach Zjednoczonych z zapytaniem ich co myślą o postępowaniu młodzieży polskiej.

Dalej rezolucje potępiają sprawców, jako wrogów zarówno żydów, jak i Polski, której imię spotwarzyli w chwili, gdy ona przechodzi proces odbudowy.

Rezolucja apeluje do rządu o surowe ukaranie sprawców, apeluje dalej do Polaków, wychodźców, o zapobieżenie rozrostowi raka antysemickiego na ciele narodu.

I oto żydostwo śmie krytykować polski Rząd, pouczać go, podjudzać a równocześnie rzucać obelgę w twarz naszej patrjotycznej Młodzieży Akademickiej, która, jako dzieci jeszcze nieletnie, krwawiła się na polach Raszyna a na którą z ghett małych miasteczek Kongresówki czyhała częstokroć uzbrojona łapa żyda? Śmie to czynić międzynarodowy żyd? On znający swoją rolę w Polsce, rolę haniebną, której żydostwo obecne **może** chyba tylko przeciwstawić mitycznego, nieistniejącego nigdy, Jankla z Pana Tadeusza, lub zdeskredytowanego Berka Joselewicza, handlarza i intendenta w jednej osobie — pluje nam w oczy i robiąc z igły widły, szkaluje nasze Państwo, stawiając je w roli zbesztanego uczniaka.

Bezczelność zagranicznego żydostwa przechodzi granice ludzkiej cierpliwości.

Żydostwo krakowskie profanuje świątynię katolicką.

TRUDNO UWIERZYĆ. — WODA W USTACH. — „I WIECZNIE BĘDZIESZ SŁUŻEBNICĄ CUDZĄ". — JAK BYŁO W RZECZYWISTOŚCI. — „ZBURZYĆ TEN KURNIK! ZA 1 ŻYDA 10-CIU CHRZEŚCIJAN" WOŁAŁ ŻYD PRZED HOTELEM ROYAL W KRAKOWIE. — KAMIENIAMI W KOŚCIÓŁ. — ŚWIADKOWIE. — NIEPOKOJĄCY PROBLEM. — NIE POZWOLIMY.

Trudno uwierzyć, żeby coś podobnego mogło się zdarzyć w wolnej katolickiej Polsce i żeby uszło to żydostwu bezkarnie a jednak tak się stało. Żydzi podnieśli rękę na klasztor OO. Bernardynów w Krakowie, **obrzucili kamieniami, sprofanowali a prasa codzienna nie oburzyła się na ten niecny czyn, nie skwalifikowała tak, jak na to zasłużył, by nie drażnić opinji publicznej.**

O! ironjo! Żydostwu można prowokować i rzucać się na nasze świętości, a my, nabrawszy do ust wody, lejącej się z różnych szabesgojowskich gazet, musimy milczeć w obawie, by nas nie posądzono o szowinizm!

Dziwna ta nasza polska psychika, o której wieszcz nasz Słowacki mówił w „grobie Agamemnona" „I wiecznie będziesz służebnicą cudzą" nie zmieniła się ani na jotę. Dał Bóg nam moc i ludzi opatrznościowych do wyzwolenia się z politycznej niewoli a z drugiej, żydowskiej jeszcze wyzwolenia nie widać.

Służymy nadal żydom, którzy nie uszanują nawet naszych uczuć religijnych.

Jak to było w rzeczywistości z tym aktem żydowskiej agresywności, prasa po większej części milczy a przecież trzeba, żeby opinja kraju znała tę bolesną i zawsze, piekącą nas prawdę.

A więc było to tak:

W krytycznym dniu po demonstracji akademików pod żydowskim hotelem Royal, zebrał się tłum uzbrojonych w broń palną żydów na meeting.

Jeden z mówców żydów w czasie swojej pełnej pogróżek mowy wołał z emfazą, wskazując na widny opodal Kościół i klasztor OO. Bernardynów:

„KURNIK TEN MUSIMY WYSADZIĆ W POWIETRZE"

Słowa te zapadały, w fanatyczne, w swym nacjonaliźmie, serca różnych żydowskich niedorostków i młodzieży która też rychło, choć w części, wedle swoich możności, wprowadziła w czyn nawoływania żyda - mówcy.

Żyd ten w zapale oratorskim wypluł ze siebie całą nienawiść do chrześcijan wołając: **„Za jednego żyda zabijamy 10-ciu katolików".**

Nic więc dziwnego, że w ten sposób podjudzana młodzież żydowska, ujrzawszy akademika chrześcijanina, rzuciła się w pogoń.

Uciekający akademik skręcił w stronę kościoła OO. Bernardynów.

Żydki za nim, całą gromadą.

Gdy biegli obok kościoła, zatrzymali się i paru z nich zaczęło bić pociskami z cegieł i kamieni w szyby kościelne i klasztorne, wydając dzikie, w żargonie, okrzyki:

Kamienie uderzyły w stary witraż z 17 wieku, zabytek sztuki w Refektarzu, oraz w szyby okien kaplicy Błog. Szymona z Lipnicy. Razem, w tej pogoni, wytłukli żydzi 5 dużych szyb a 2 przebili na wskroś.

Wkrótce po aresztowaniu tych żydów, zjechała komisja szacunkowa, policja i Książe Metropolita, który w tej sprawie wydał w jakiś czas potem list pasterski.

Policja rozpędziwszy uzbrojonych żydów, zajście zlikwidowała.

Z całej tej sprawy wyłania się jeden niepokojący opinję chrześcijańskiego społeczeństwa, problem. **Czy żydostwo tak się już czuje silne w Polsce, że bezkarnie może profanować nasze świątynie? Czy my Polacy, chrześcijanie, gospodarze tego tego kraju nie możemy już być pewni bezpieczeństwa dorobku naszej kultury i naszych wierzeń wobec butnego żydostwa?**

Czy nadal żydostwu z Kaźmierza będzie wolno wyciągać z kieszeni chałatów broń palną, na którą zapewne nie mają licencji?

Poszukiwania władz za bronią palną muszą skierować się w stronę tego żydowskiego ghetta, jakim jest Kaźmierz.

Posiadanie broni przez żydostwo, posiadanie jej nielegalne, wobec szerzącego się tak komunizmu, jest niebezpiecznem dla Państwa.

O tem władze wiedzieć powinny i powinny ten stan zlikwidować jak najrychlej.

Nie pozwolimy, by żydostwo nas prowokowało i by żydowskie ręce podnosiły się bezkarnie na nasze świętości.

Nie kupując u żydów zmniejszysz bezrobocie wśród rodaków pozbawionych możności pracy.

W poszukiwaniu żydowskich pachołków.

W związku z zajściami na wyższych uczelniach, dotkniętych zalewem niesfornych mas żydostwa, P. P. S. C. K. W. wydała szumną odezwę pod groteskowym tytułem: „Do całej klasy robotniczej" (co za uroszczenia!), a zawierającą taki m. innemi ustęp: „Trzeba — wspólnie z robotnikami żydowskimi — położyć kres awanturom, dla których niepodobna znaleźć żadnego słowa usprawiedliwienia"...

Co za idealny pomysł — stworzenia policji z żydowskich robotników i pepesowskich szabesgojów. Oni by dopiero pokazali, jak wygląda czerwona (bolszewicka) pacyfikacja... wieczny pokój i wieczne odpoczywanie przeciwnika politycznego. Oniby prześcignęli niejeden Brześć i jednym wyczynem zaćmiliby wszystko ro było w sumie od początku istnienia Polski, bo ich metody ukute są poza Polską.

W całej klasie robotniczej szukają dziś raba (niewolnika) dla rozwydrzonego nacjonalizmu żydowskiego. — Gdzie proletarjacka logika! Dziś liczyć na głupotę polskiego robotnika, dzięki jego wybawcom, bezrobotnego przy zachłannej fali paso-żydów?...

Kierować ich na żydowskie podwórko na nędzę i upokorzenie — tu we własnej ojczyźnie!.... Namawiać do bratobójstwa, a ochrony odwiecznego wroga... talmudycznego gada... To się panom z pepesowskiej „czkawki" nie uda... Zapóźno... **Iksam.**

„A bramy piekielne nie zwyciężą go".

Gdybyśmy pilnie i dokładnie rozpatrywali i zastanawiali się nad zamachami na Chrystjanizm, które w ostatnim wieku rozpętały się, zobaczylibyśmy wyraźnie wyłaniającą się z poza mgieł i oparów krwi męczeńskiej, sylwetkę rudego Judasza-zdrajcy — i sprzedawcy Chrystusowego a raczej jego duchowych potomków.

Wszyscy dobrze wiedzą, że walka z Chrystjanizmem toczy się pod wyraźną dyrektywą żydów-masonów, którzy posiadając olbrzymie środki pieniężne, na wszystkie strony wysyłają swych emisarjuszów, by zniszczyć państwa chrześcijańskie, by walczyć z Krzyżem! Lecz daremny ich trud. Oczywiście, że państwo zarażone trądem zamachów, winny się odpowiednio zabezpieczyć i nie dać opanować, — niestety wiele bardzo mocarstw jest kompletnie zatrutych gangreną judaizmu i nietylko nie są zdolne reagować i unicestwić zamachy, lecz przeciwnie tolerują je, dla tych czy innych względów, no i wkońcu, oczywiście, upadają! Przykładem Rosja, zamieniona dziś w cuchnącego trupa, z zatraconą kompletnie kulturą, ze zniszczonemi doszczętnie placówkami handlu, przemysłu i rolnictwa, a dalej Meksyk, no i ostatnio Hiszpanja.

Niestety i nasza Ojczyzna jest zatruta trądem judaizmu, z którym należy walczyć do upadłego, gdyż inaczej grozi nam ruina! Walka ta niezmiernie trudna, gdyż zbyt mało uświadomione społeczeństwo niedocenia, lub nie chce docenić należycie, grożącego niebezpieczeństwa. Rozzuchwalenie żydostwa doszło do tego, że żydzi katują i męczą studentów, a nawet ich zabijają! Fakt niesłychany. Sumienie narodu całego musi się obudzić, musimy zastanowić się nad grozą położenia. Nie jednemu judofilowi teraz oczy się otworzyły i widzi wyraźnie chyba swe błędy karygodne. **Nie należy uciekać się do gwałtów, lecz trzeba prowadzić stałą, racjonalną i systematyczną walkę, drogą bojkotu żydowskiego, streszczającą się w znanem haśle, stale głoszonem przez nasze kochane „Hasło Podwawelskie" — „nic u żydów nie kupować i nic żydom nie sprzedawać!" no i wogóle unikać z nimi wszelkiego kontaktu!**

Czuwajmy! bo grozi **nam wielkie niebezpieczeństwo,** ignorowanie którego mogłoby pociągnąć za sobą w skutkach nieobliczalne, katastrofalne następstwa. **Niemasz większego błędu w dziejach narodów, jak niedocenianie sił przeciwnika! A we wszystkich naszych poczynaniach niech nas krzepią przepiękne nauki i wskazania Chrystusowe, według których postępując, możemy być pewni ostatecznego zwycięstwa. „...A bramy piekielne nie zwyciężą Go!"**

Stefan Ostrowski.

Żydzi w awangardzie bolszewizmu!

DLACZEGO ŻYDZI DEPRAWUJĄ POLSKĄ MŁODZIEŻ?

Cały kulturalny świat wie, że na czele ruchu bolszewickiego stanęli młodzi żydzi, (akademicy zagraniczni) przepasani czerwonemi szarfami, prowadząc najdzikszą tłuszczę i motłoch z pośród rosyjskiego narodu na rzeź inteligencji, kleru i zburzenie kościołów.

Dokonawszy tego szatańskiego dzieła rzucili się na czele niezliczonych hord rosyjsko-azjatyckich, w których nie brakło i Łotyszów, na swego sąsiada, na Polskę, bo drażniły ich Krzyże, ślniące złotem, w słońcu na szczytach naszych świątyń.

Pochód dzikich hord wstrzymał Naród polski murem swych piersi na polach Radzymina w krwawej i decydującej bitwie, **w której wybitny udział brała młodzież akademicka i średnich szkół, a której przodował bohaterski ś. p. ks. Skorupka, z jedyną bronią w ręku, Krzyżem.**

To też jedyną przeszkodą w dziele zniszczenia co dopiero zmartwychwstałej Polski jest Krzyż i młodzież polska!

Kiedy dzicz rosyjska powróciła ze skowytem do Moskwy, obita razami obrońców pól radzyńskich, jak wściekły pies, poczęto w Moskwie zastanawiać się nad przyczyną historycznej porażki.

Wysoki dygnitarz bolszewicki, Polak, którego zmuszono do przyjęcia stanowiska w naczelnej radzie, wydostawszy się cudem z bolszewickiego piekła, opowiada:

— Po przegranej wojnie pienił się Rykow z wściekłości, omawiając na wojennej naradzie przyczyny klęski.

— Mimo liczebnej przewagi, na którą liczyliśmy z matematyczną dokładnością, ponieśliśmy klęskę. Cóż jest zatem przyczyną, że przegraliśmy wojnę? (Milczenie na sali obrad).

— Bezpośrednią przyczyną, której niestety nieprzewidzieliśmy, był opisać nie dający się zapał młodzieży akademickiej i szkół średnich w Polsce, który przerażał bezprzykładnem męstwem nasze ideowe (?) wojska.

— Nie pozostaje nam zatem nic innego wobec dokonanego faktu, jak chwycić się innego, a niezawodnego środka, **a tym jest demoralizacja młodzieży polskiej!**

Trzeba urobić innych Polaków! — odrzeć ich z wiary i patrjotyzmu! a nauczyć ich użycia żywota!!

Na ten cel trzeba użyć wielkich środków pieniężnych, które muszą się znaleźć w rękach naszych emisarjuszy, jako sumy rozdzielczej między młodzieżą żydowską, która za cel będzie miała psuć dobre obyczaje między młodzieżą polską, odciągać ją od owocnej pracy, pociągać w wir zabaw, sportów, zarażać ją moralnie i fizycznie!

I kto nie jest dziś w Polsce ślepy i głuchy — to widzi i słyszy, jak dobrze zamaskowane placówki bolszewickie w Polsce, robią wyłomy i spustoszenia moralne między młodzieżą polską. Jaką strawę duchową podają w piśmidłach 10 groszowych młodzieży polskiej? **Rasputin! Niewolnica! Szumowiny Warszawy! itp.**

Młodzież czyta te świństwa łapczywie, lica goreją, oczy w zachwycie! a społeczeństwo nasze wiedzie przeważnie cichy, dychawiczny żywot, pomrukując czasem, jak śpiące niedźwiedzie.

Karły! liżące nawet łapy żydowskie za niewolniczy grosz — wysługujące się żydom.

Zrywa się młodzież akademicka do lotu, chce otrzepać proch zepsucia ze swych sandałów — społeczeństwo bierne, niemrawe gapi się, jak na igrzysko w chwili — **kiedy idzie o wielką grę! o byt Narodu!**

Nie zastanawia się nad środkami zlikwidowania sprawy arcyważnej, nie zabiera decydującego głosu, zadawalnia się rolą biernego widza. „Et! jakoś to będzie!" „Wola Boska!" A tymczasem zbiry bolszewickie, pewne siebie, mordują młodzież akademicką, usiłującą bronić się przed zalewem żydostwa, oświecić społeczeństwo, czem powinno być na własnej ziemi: **włodarzem czy pachołkiem żydowskim?**

Jednym zamachem mogą Sejm i Rząd zlikwidować utarczki uliczne przez wprowadzenie **numerus clausus** jako procentową tamę przeciwko zalewowi żydowskiemu na wyższych uczelniach. Żadne państwo — szanujące swą godność narodową — nie sprzeciwi się takiemu słusznemu zarządzeniu, **polegającemu na ścisłej stopie procentowej ludności. — To jest jedyny radykalny, a przedewszystkiem sprawiedliwy środek zlikwidowania zatargu — oparty na platformie praworządności państwowej.**

Takie rozporządzenia muszą uszanować wszystkie narody te, które mają poczucie swej godności i nie pozwalają ssać własnego narodu przez patentowane pijawki całego świata!

Dziś dzieje się u nas niestety inaczej! Żydzi mają pieniądze, żydzi zagarnęli handel i przemysł, żydzi się kształcą, żydzi zalewają wyższe uczelnie, żydzi zajmują wszelkie stanowiska w państwie, spychają rdzennie polską, ale biedną, młodzież na stanowiska podrzędne, **pozostawiając jej służbę wojskową i budowę pomników...**

A teraz słów kilka o naszej prasie zamaskowanej i oficjalnej, **z 50 proc. udziałem kapitału starozakonnych i neofitów!**

Czytając sprawozdanie z zajść i zatargów między akademicką młodzieżą, uderzyła mnie dziwna tendencyjność, i to tak:

„H. Express poranny" stale nazywa zatargi „awanturami", witraże wybili awanturnicy, żydziak uderzył kamieniem akademika w Krakowie, — podczas gdy grzmotnął go śmiertelnie ciężarkiem 5 klgr. umieszczonym z premedytacją w worku i t. p.

Otóż pisemko to strasznie „prorządowe"(?!) (no! no! nie potrzeba żydowskich pieluch!) wydają 100 proc **„obywatele żydzi", jak: Pollak, Ołtaszewski, Poznański i Cynamon,** drukując takie „budujące" powieścidła jak: „Rasputin, Niewolnica, Bóg pod mikroskopem (?!!) i przeróżne, erotyczne kryminały.

Spryciarze! Nazwiska polskie, oddział redakcyjny w budynku O. O. Pijarów w Krakowie, przy kościele i zakładzie wychowawczym młodzieży gimnazjalnej, w biurze obraz Matki Boskiej Częstochowskiej(!), poświęcenie lokalu przez em. ks. generała Niezgodę(!) — personel redakcyjny z akademickiem wykształceniem — (prrr! jeden już siedzi za kratkami, przyp. zecera), na okrasę Redlich z ulicy Rakowickiej i „Czarna Lu" — i handel idzie, młodzież te świństwa czyta z zapałem, anons na zakupno kamienicy przez „kierownika - katołyka" jest wszystko w porządku! „Panu Bogu świeczka i djabłu ogarek!"

Tylko nie ma porządku w naszych sercach bo pozwalamy „spryciarzom" zatruwać dusze młodzieży czytaniem powieścideł, obliczonych na zgubę dusz polskich! młodzieży szkolnej! klejnotu Narodu! Dworecki.

——o:§:o——

A jednak zagraniczne żydostwo przez „ICA" wykupuje polską ziemię.

Rumieniec wstydu powinien u nas wywołać fakt, że są Polacy którzy ziemię rodzinną sprzedają żydom. Równa się to niemal że świętokradztwu.

Że tak jest, że są tacy szubrawcy, wśród naszych rodaków świadczy pismo zagranicznej organizacji żydowskiej.

Naczelna dyrekcja ICA w Paryżu nadesłała centrali żydowskiej agencji telegraficznej w Londynie pismo o działalości tego towarzystwa w polsce. Dyrekcja ICA stwierdza m. in.: „Co się tyczy naszej działalności w dziedzinie kolonizacji rolnej w Polsce to kontynuujemy w Polsce normalną naszą działalność w dziedzinie rolnictwa według oddawna opracowanego planu, przewidującego m. in. zakupy parceli roli dla kolonistów żydowskich.

Zaznaczamy i podkreślamy jeszcze raz, że mniej nas w tej sprawie oburza żydowska inwazja niż podłość tych chrześcijan, którzy ziemię ojców oddają w żydowskie chciwe ręce.

Ci warci są potępienia całego polskiego społeczeństwa, które powinno się wobec takich sprzedawczyków odpowiednio zachować.

——o:§:o——

Od drzwi żydowskich sklepów...

Od drzwi żydowskich sklepów,
każdego, niechaj, razu,
odciągnie Cię twój rozum,
jakgdyby przed zarazą.

U drzwi żydowskich sklepów,
niech Cię powstrzyma krata,
rozpacznie rąk splecionych,
głodującego brata.

U drzwi żydowskich sklepów
niechaj Cię zawsze wstrzyma,
spętana Twa Ojczyzna,
łzą nabiegłemi oczyma.

Od drzwi żydowskich sklepów,
do Twego, niech, zagonu
wydrze Ci nasza Nędza
przepaść nieprzekroczoną.

Od drzwi żydowskich sklepów
niechaj Cię, precz, odżenie
wstyd krwawy, duma Twoja
i narodowe — Sumienie!

Em. Es.

Kronika.

KALENDARZYK TYGODNIOWY.

——o§o——

29. Niedziela: 1. Adwentu
30. Poniedziałek: Andrzeja.

Grudzień

1. Wtorek: Eligjusza
2. Środa: Aurelji
3. Czwartek: Franciszka Ksaw.
4. Piatek: Barbary P.
5. Sobota: Sabby Op.

——o:§:o——

Żyd godzi na życie akademika Polaka w Krakowie.

Gdy demonstracje akademickie miały się ku końcowi i przybierały formę zwykłego bojkotu grupa studentów, jak piszemy na innem miejscu, zorganizowawszy się, objaśniała klijentelę chrześcijańską, które sklepy są żydowskie, a które chrześcijańskie.

W czasie tego przy ul. Długiej obok jednego z żydowskich sklepów przechodził spokojnie chodnikiem słuchacz U. J. niejaki Gąsiorowski. W sklepie tym była konsternacja. Już od rana nie miał właściciel Schönfeld utargu więc wzbierała w nim złość, żydowska pasja. W młodym pomocniku tej firmy wezbrał nagle duch machabejski, który uzbroiwszy się w worek z gliną i z umieszczonym w niej ciężarkiem pięciokilowym, czekał na sposobność.

Sposobność się nadarzyła. Młody Blumenfeld zobaczywszy przechodzącego ulicą Gąsiorowskiego w akademickiej czapce wyskoczył ze sklepu i grzmotnął go w głowę sprytnie przy gotowaną bronią.

Akad. Gąsiorowski padł na bruk zalany krwią. Krew puściła się uszami i koledzy zabrali go nieprzytomnego do domu, a gdy stan chorego się pogorszył, odwieziono do szpitala.

Przez dwa dni ważyły się losy tego młodego życia. Młodość wreszcie zwyciężyła. Młody akademik przy życiu.

Przez cały ten czas choroby poszkodowanego gromadziły się przed sklepem Schönfelda tłumy rozgoryczonych ludzi. Gdyby nie wieść o wyzdrowieniu Gąsiorowskiego, to kto wie, czy Schönfeld prędko mógłby otworzyć swój sklep?

Obecnie w żydowskich gazetach szef niedoszłego zabójcy Blumenfelda, stara się go uniewinnić, twierdząc, że ma wszystkie ciężarki w komplecie tak, jakby tych ciężarków nie można było na prędce skombinować.

Niechże więc żydostwo nie wrzeszczy, że dzieje się mu krzywda, kiedy, jak widać z tego, jest ono stroną raczej atakującą, niż atakowaną. My na nich kulturalnym bojkotem, a oni ciężarkami.

Spółki żydowskie budują i remontują świątynie katolickie w Krakowie.

INTERNAT OO. PAULINÓW NA SKAŁCE, DWA SEMINARJA DUCHOWNE I KAPLICĘ ŚW. TERESY W RABCE BUDOWAŁY S-KI ŻYDOWSKIE. — CZY KAPITUŁA KSIĄŻĘCO-METROPOLITALNA WIE O TEM? — P. K. P. ODDAJE PRACĘ ŻYDOM. — PRZEDSIĘBIORCY SZABESGOJE. PRZYKŁAD Z GÓRY.

Istnieje w Krakowie znana i głośna firma budowlana „Struszkiewicz i Sp. Pierwsze nazwisko wskazywałoby, że spółka ta składa się z samych katolików, tymczasem spółką tą są jedynie żydzi: „Sprung i Burstin". Ta firma „Struszkiewicz i Ska", bałamucąca opinję publiczną, otrzymuje budowy takie, które z pewnością żydom oddaneby nie zostały. **Obecnie buduje ta firma internat dla OO. Paulinów na Skałce oraz dom im. Piłsudskiego.**

Niepodobna przypuścić, aby Ojcowie Paulini, zbierający składki od katolików, oddawali je następnie w ręce żydów tytułem zapłaty za budowę. Wierzymy, że działają oni w dobrej wierze i że nie wiedzą o tem, kto stanowi spółkę firmy Struszkiewicz.

Jak jednak nazwać takiego budowniczego, który wiąże się z żydami, mając tylu innych katolików do wyboru i który tym sposobem wprowadza w błąd społeczeństwo polskie.

Jest znowu spójnia budowlana pod płaszczykiem architektów „Mączyńskiego i Stryjeńskiego". Spójnię tę poza nimi dwoma tworzą sami żydzi.

Gdy się wejdzie do biura tej spójni to ma się wrażenie, że się zaszło gdzieś na głęboki Kazimierz. Buchalterem jest żyd, kasjerem jest żyd, na maszynach piszą żydówki, wogóle cały personal żydowski.

A Spójnia ta budowała dwa seminarja duchowne, budowała także kaplicę św. Teresy w Rabce.

Czy ci panowie nie myślą o tem, jaką krzywdę wyrządzają społeczeństwu katolickiemu, dając zarobek tylu żydom, chociaż tego brakuje katolikom. Nie można przypuścić, aby budowę Seminarjów duchownych oddano tej Spójni, gdyby wiedziano, że poza dwoma katolikami są sami żydzi.

Że Dyrekcja Kolei Państwowych rozdaje roboty wyłącznie firmom żydowskim, to już jest tajemnicą wewnętrzną tych dygnitarzy, którzy decydujący wpływ na te rzeczy mają. W każdym razie rzeczy te zasługują na napiętnowanie, bo koleje nie żyją z samych żydów, lecz przeważnie z katolików i należałoby bodaj w odnośnym procencie przypuścić **także katolickich budowniczych.** Takiemi uprzywilejowanemi jednostkami, cieszącymi się względami kolei a zarazem łączącymi się w spółki z żydami są: Warczewski, Better, Sarnecki, Ehrlich, Odrzywolski; Rappaport, Ronka, Lieblich, Oberlender, Michalski, Wassner — a są także czysto żydowskie spółki budowlane, faworyzowane przez kolej.

Byłoby rzeczą wskazaną, aby Kurja Metropolitalna pouczyła podwładne sobie Instytucje duchowne, żeby takowe przy oddawaniu robót poszczególnym firmom budowlanym nie zadawalniały się tem, że nazwisko pierwsze lub drugie jest polskie i katolickie, ale żądały zapewnienia, że po za tem **nazwiskiem nie kryją się żydzi.**

Jeżeli zaś ci firmanci uważają to za rzecz naturalną, iż się łączą z żydami a nie katolikami, to nie powinni z tem się kryć. **Mniej szkody społeczeństwu polskiemu przynosi otwarty filosemita, niżeli taki szabesgoj, który nibyto udaje prawdziwego Polaka, a po cichu uprawia spółki z żydami.**

Czas najwyższy ocknąć się z tego odrętwienia, czas przestać dawać zły przykład z góry! Nie rozzuchwalać żydostwa przez oddawanie mu prac, które powinny przypaść katolikom w udziale.

——o:§:o——

STYPENDJUM IM. Ś. P. ST. WACŁAWSKIEGO. Dzienniki stołeczne podały wiadomość, o ufundowaniu stypendjum im. ś. p. St. Wacławskiego, bojownika o polskość wyższych uczelni w Polsce. Urzędnicy komunalni w Warszawie złożyli na ten cel 150 zł.

I na Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie nie chcą żydów.

Komunistyczne okrzyki przed Akademją Sztuk Pięknch.

Gdy wieść o zranionym przez żyda akademiku Gąsiorowskim doszła do wiadomości uczniów Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, młodzież akademicka zebrawszy się w liczbie około 100 osób (na 150 ogólnej liczby) zażądała, by żydzi do 10 minut opuścili pracownie Akademji. Gdy żydzi impertynencko oświadczyli, że raczej wywiezie ich pogotowie, niż oni opuszczą mury Akademji, akademicy chrześcijanie dali im jeszcze 12 minut do namysłu.

Na tę propozycję jeden z komunistów, który znalazł się w uczelni wygłosił prowokacyjne przemówienie, w którym wzywał kolegów do zajęcia stanowiska równorzędnego do tego, jakie zajęli komuniści jaworzniccy. Na tę mowę gremium kolegów wybuchło oburzeniem, które wyraziło się w żywiołowem wyrzucaniu komunistów, za którymi poszli i żydzi, z murów Akademji.

W czasie wyrzucania wykrzykiwali zwolennicy idei towarzyszów z Jaworzna: **Niech żyje komuna.**

Zajście zlikwidowało się samo, bez udziału czynników zewnętrznych.

Żydostwo u nas nadal prowokuje a zagranica bierze się do nich na serjo.

Onegdaj przyszła wiadomość z **Warszawy,** że na ulicy, w biały dzień żydzi pobili przechodzącą spokojnie obok żydowskich sklepów akademiczkę.

Z Tarnowa donoszą, że tamtejsze szumowiny żydowskie na wieść o rozruchach krakowskich już wybierały się w drogę do Krakowa, w sukurs swoim rodakom. Przed odjazdem jednak żydziaki stchórzyli i — zostali.

Onegdaj znowu pobili żydzi warszawscy dwóch poznańczyków za głośną krytykę brudu żydowskich sklepów. Obu pobito do nieprzytomności.

To są fakta, świadczące o „bezbronności" i niewinności tych baranków.

Gdy u nas znosi się cierpliwie żydowskie wybryki zagranicą mimo znikomej liczebności żydów biorą się Aryjczycy do nich na serjo.

We Wiedniu wyrzucono żydów z wyższych uczelni a młodzież kordonem zamknęła im dostęp do uniwersytetu.

W Rumunji ruch antysemicki z dnia na dzień rośnie w siłach, a na **Węgrzech** studenci zorganizowani w związek antysemicki rozplakatowali odezwy antyżydowskie, w których odmówiono żydom prawa do zajmowania pierwszych miejsc w ławach uczelni, oraz posługiwaniu się trupami chrześcijan w prosektorjum. Ruch antysemicki w świecie nabiera form jednolitych i organizuje się powoli.

Godne pochwały stanowisko Rady Miejskiej miasta Krakowa

wobec manifestacyj młodzieży akad. U. J.

Żydostwo krakowskie, zwłaszcza sjoniści zapienili się z wściekłości na obecną Radę miejską w Krakowie za jej umiar w sprawie wiadomych manifestacyj akademickiej. Na Radzie miejskiej wogóle nie zajęto się tą sprawą rozdmuchaną przez żydostwo, gdyż ważniejsze sprawy trapią obecnych rządców miasta, niż kwestja paru wystraszonych żydków.

Gdyby Rada miejska m. Krakowa miała zajmować się tą sprawą szczerze to dowiedziałaby się Polska o niechlubnej roli żydostwa krakowskiego w tej całej sprawie. Żydostwo jak już zwracaliśmy uwagę, spełniało przez cały ten czas i spełnia na dal rolę prowokatorów. Agresywna rola żydostwa krakowskiego objawiła się w awanturach, które wywołali żydowscy pałkarze na Kaźmierzu, w wybijaniu szyb w Klasztorze O. O. Bernardynów oraz obecnie w wydrwiwaniu tych kupców, którzy na życzenie opinji publicznej wywiesili napisy: „Firma chrześcijańska". Takt Rady miejskiej pokrył tylko żydowskie łajdactwa i przyczynił się do uspokojenia umysłów.

Gdyby Rada Miejska chciała lub była zmuszona do mówienia to żydostwo krakowskie usłyszałoby wiele nieprzyjemnych rzeczy.

Obywatel.

——o:§:o——

Uzupełnienie spisu aptek chrześcijańskich w Krakowie.

W 46 numerze „Hasła Podwawelskiego", podając spis aptek, nie mających udziałowców żydów, ani też nie zatrudniających żydowskiego personelu opuściliśmy przez pomyłkę firmę założoną w 1918 roku, która od tego czasu jest nieprzerwanie w rękach chrześcijańskich. Apteką tą jest:

Apteka pod „Trzema Gwiazdami" przy ul. Rakowickiej l. 12, róg Topolowej.

Apelujemy do P. T. Czytelników „Hasła Podwawel." jak też do Ich rodzin, by wszelkie zakupy apteczne czyniły tylko w wymienionych przez nas aptekach.

——o§o——

Sztuczne dokarmianie żydów w krakowskiej dyrekcji P. K. P.

Głośna była redukcja za poprzedniego prezesa P. K. P. Tysiąc ludzi padło ofiarą tejże! Głód i nędza dały się niejednej rodzinie we znaki. Jakiej metody użyto, jako podstawy do redukcji, to wiedzą najlepiej ci, których pozbyto, nieraz po 10 letniej, nienagannej służbie— chleba, wraz z rodziną.

To też **nikt nie może** pojąć dlaczego obrońcy kraju — często odznaczeni za waleczność — musieli ustąpić z czynnej służby kolejowej na korzyść takich np. osób, jak niejaki p. Engel?

Życiorys tego pana da się streścić w kilku słowach:

Z patentem „c. k. austr. feldwebla" — wstąpił do służby kolejowej, jako kancelista, **wyznania mojżeszowego.**

Polska — hojna, jak zawsze dla cudzoziemców, mianowała go urzędnikiem. — Przez cały przeciąg wojny siedział cicho i skromnie przy biurku — aż wreszcie poszedł na pełną emeryturę. Dziwnym zbiegiem okoliczności wraca do służby czynnej, jako kontraktowy, z miesięczną gażą 350 zł. Córka pracuje również w dyrekcji, jako urzędniczka, z pensją miesięczną 250 zł. A więc emerytura 500 zł. więcej kontraktowa gaża 350 zł. więcej gaża córki 250 zł. razem 1.100 zł. miesięcznie!

Jak na troje ludzi to wcale nie złe pobory w dzisiejszych, ciężkich czasach!

I to się nazywa oszczędnościową redukcją!

To też nic dziwnego, że p. Englowa wlecze pod pachą tuczoną gęś i pół tuzina kur na każdy szabas do domu.

Wychudłe rodziny kolejarzy patrzą na te „boskie ofiary" z rozdziawioną gębą — klnąc i złorzecząc w duchu.

„Pobożniejsi", wzdychają:
„O Polsko! jakże dobrze w Tobie! Żydzi tyją w sadło — a Twa dziatwa w grobie..."
(Na polach Radzymina! przyp. zecera)

Widocznie obecny prezes P. K. P. nie przelustrował jeszcze listy urzędniczej, skoro takie jaskrawe wypadki **dobrobytu** są możliwe w obecnym czasie, w którym dzieci kolejarzy siedzą latami z ukończonemi studjami na karku biednych emerytów — a p. Engel pobiera emeryturę i pensję jako kontraktowy.

Panie Prezesie! Trzeba odbyć ścisłą inspekcję na terenie krakowskiej dyrekcji.

——o§o——

W RĘCE ŻYDOWSKIE. W Krakowie, z Białoruskich Tacikowa sprzedała żydowi swój sklep z towarami mięszanemi przy ul. P. Michałowskie go 14. Piętnując ten postępek sprzedawczykowski, wzywamy chrześcijan sąsiadów, by sklep wymieniony omijali.

Ku rozwadze w 13-ta rocznicę wolności.

AKCJA ŻYDOWSTWA TARNOBRZESKIEGO U KOLEBKI NASZEJ WOLNOŚCI.

W listopadzie 1918 r. rządy państwa polskiego zaczęły się kształtować z chaosu wojny światowej. Babcia Austrja, opiekunka żydów i rusinów w Galicji, kładła się do snu wiecznego.

Obchodząc 13-stą rocznicę Niepodległości, rozważmy pilnie i wysnujmy z minionej przeszłości praktyczne wnioski.

Żydzi rozwielmożnili się na wojnie choć sprzyjali Austrji, przecież musiano ich przemocą brać do wojska. Oni byli zajęci wykupywaniem morgów i kamienic, trudnili się całem sercem dostawami wojsku lub zajmowali urzędowe stanowiska. Cały ciężar i groza wojny spadła na ludność chrześcijańską wiejską i miejską. Wieś była odrywana od robót polnych i domowych, a miasto od warsztatu; żydzi zaś wystawali po ulicach i... robili „interes".

Jako tarnobrzeżanin przytoczę szereg faktów, o które są obwinieni żydzi z Tarnobrzega.

Było to w r. 1914.Adam Gładysz i Antoni Rzeźnik z Padwi Narodowej zostają rozstrzelani w ogrodzie O. O. Dominikanów. W Gorzycach aresztowano Adama Grzywacza, gdyż żyd pomścił się, że nie on lecz goj otrzymał koncesję. Wkrótce A. Grzywacz zostaje skazany na śmierć przez c. i k. wojska. Czyż tylko tyle ojców zabito, dzięki donosom i oszczerstwom żydów? Lista to duża.

Żydzi wszelkie straty wojenne starali się z całą bezwzględnością odbijać i podnosili ceny na towarach, jakie mieli.

Żydzi, znienawidzeni w czasie wojny za uprzywilejowane stanowisko, zarówno w wojsku, gdzie służba ich kończyła się najczęściej na wywczasach i dochodach w kancelarjach lub w domu, gdzie kosztem pozostałych lichwą i zdzierstwem dorabiali się majątków, w r. 1918 zaczęli starać się o broń i knuli zmowy na ludność chrześcijańską.

Nic dziwnego, że 13 listopada r. 1918 w Rozwadowie wybucha akcja przeciwżydowska.

Tymczasem hajdamacy ruscy w Małopolsce Wschodniej ogniem i nożem mordują patrjotów polskich. Czy żydzi pospieszyli na pomoc Polakom, Nie tylko, że nie pospieszyli, ale robili wszystko, by z powiatu tarnobrzeskiego utrudnić odmarsz ochotników na plac boju.

W tym czasie wybucha groźny ruch bolszewicki w tarnobrzeskiem, popierany przez żydów. Żydzi namawiają, aby do wojska nie iść, pożyczki państwowej nie składać, bo niema żadnego państwa polskiego i takiego nigdy nie będzie. Mieli grube pieniądze na tę sprawę.

Położenie było ciężkie: tu bandy ukraińców, tam Czesi, w Warszawie ciągłe zmiany gabinetu. W tem nieszczęściu żydzi stali po stronie wrogów tworzącego się państwa polskiego.

Jeśli bolszewizm z Dąbalem na czele nie zwyciężył w tarnobrzeskiej republice, to dzięki tej okoliczności, że ogół ludności był religijny, że Boga miał w sercu i tęsknił za wolną Ojczyzną.

Nie pomogły donosy żydów do c. i k. wojska, ani pieniądze, rzucane na posiew bolszewicki, tarnobrzeskie zostało częścią składową ziem państwa polskiego.

My jednak z tych lat musimy się czegoś więcej nauczyć.

Żydzi nie chcieli służyć w wojsku austrjackiem, jak nie chcą służyć w armji polskiej. Jak wtedy, tak i dziś chcą wykupywać majątki ziemskie i kamienice, dobijają się do stanowisk na urzędach, żerują na ludności chrześcijańskiej — a jednocześnie sprzyjają bolszewizmowi, są wszędzie, gdzie chodzi o wrogie nastroje i fakta, zmierzające do rozkładu Polski.

Niechże więc w rocznicę „republiki tarnobrzeskiej" o tem każdy pamięta, komu leży na sercu rehabilitacja czasów Dąbala z 1918 i 1919 r.

Czem tedy wytłumaczyć, że w Tarnobrzegu w niedzielę i święta w całej pełni żydzi prowadzą handel? W bóżnicy wraz z żydami modlą się goje w święta narodowe i państwowe? ludność chrześcijańska żywi prawie dziesięciu żydów - adwokatów? inni rozbijają Tow. Gimnastyczne „Sokół"? plwają na instytucje polskie i katolickie?

Jak minęły czasy Dąbala, a Polska zmartwychwstała, tak potoną w bagnie niepamięci ci, co zawsze dostosowują się do okoliczności, byle tylko utrzymać się na urzędzie czy gdzieś indziej. Nie ocalili żydzi p. Czechowskiego, nie ocalą i was szabesgoje, jak nie ocalili babci — Austrji, choć dała im więcej, niż wy jesteście dać im w stanie.

Krajniacy powiatu, pomyślcie w rocznicę „republiki tarnobrzeskiej" o zrehabilitowaniu się, a zrobicie to przez odżydzenie miasta i popieranie hasła „Swój do swego po swoje".

„Piorun-goj".

Miljon dolarów rocznie otrzymuje subsydjów żydostwo w Polsce

OD ŻYDOWSKICH AMERYK. ORGANIZACYJ: „JOINT", „FUNDATION" I „AGRO JOINT" A MIMO TO ŻĄDA OD POLSKI JAKICHŚ JESZCZE GOSPODARCZYCH PRZYWILEJÓW.

Dyrektor żydowskiej organizacji „Joint" Dr. Kohn wyjechał obecnie do Ameryki, by zażądać dla żydostwa całego świata a specjalnie dla polskiego nowych subsydjów. Otóż przy tej sposobności dowiadujemy się, że w czasach najgorszych żydostwo polskie otrzymało od Jointu 300.000 dolarów a od innych organizacyj dwa razy tyle.

Suma tych subsydjów dochodzi w czasie kryzysu do 1 miljona dolarów, a więc około 10 miljonów złotych, czyli na każdego żyda, około 3 dolary.

Czy, my gospodarze Polski, my Polacy, mamy taką pomoc?

Czyż więc żądania żydowskie nie są prowokacją? czyż nie jest to naigrawaniem się tak z Rządu, jak i biedującego, bez widoków na przyszłość, społeczeństwa polskiego?

——o:§:o——

Ucisk Polaków i Rusinów przez żyda!

KIEDY WRESZCIE SKOŃCZY SIĘ DYKTATURA MOSZKA Z TUCHLI. — ŻYD ROZGORYCZA LUDNOŚC RUSKĄ NA WŁADZE PAŃSTWOWE.

Z Tuchli p. Skole, otrzymujemy następujące pismo:

Z radością powitaliśmy tygodnik „Hasło Podwawelskie", które otworzyło nam oczy na to, że bratnie narody tj. Polacy i Rusini nie potrzebują pomiędzy sobą prowadzić wojny, gdyż należą do jednej rodziny, zagrożonej przez żydostwo. Cieszy nas, że w obronie naszej, przeciw samowoli żydowskiej stanęło „Hasło Podwawelskie".

Od czasu przybycia do naszej ubogiej wioski p. Berwida jako leśniczego Firmy Bracia Gröedel stał się Moszko potężnym władcą, asesorem gminnym, członkiem komis. w sprawach budowlanych, przewodniczącym sądu rozjemczego dla spraw prawa łowieckiego, przewodniczącym Spółki łowieckiej w gminie Tuchla, głównym przedsiębiorcą robót lasowych, i t. d. a w dodatku wójt urzęduje pod jego dyktaturą. Dyktatura Moszka jest tak silną wobec spokojnego i lojalnego wieśniactwa, że w swoim czasie zwracaliśmy się do Wydziału i Starostwa powiatowego, iż Moszko nie może być przewodniczącym dla spraw szkód wyrządzonych przez dziki (kabany) po myśli Art. 64 prawa łowieckiego, gdyż jako przedsiębiorca dzierżawcy prawa polowania, jako zawisły od samego chlebodawcy, okazał się stronniczym, narażając tem ludność na koszta procesów, wobec których woleli zrzec się pretensyj.

Raz zdarzył się fakt, że poszkodowany N. nie przyjął ofiarowanej kwoty 50 zł., lecz dołożył jeszcze z własnej kieszeni 14 zł. dla członków oce nicieli zaprzysiężonych, którzy na miejscu oszacowali na 90 zł., i pomimo tego Moszko nie przyjął tego do wiadomości, lecz odmówił wydania orzeczenia. Cóż teraz poszkodowany? oto innego wyjścia niema, albo darować to wszystko, albo iść do lichwiarza podpisywać weksle i prowadzić proces z baronem Gröedel.

Za drugi dowód dyktatury Moszka niech posłuży fakt:

Od 15 lat N. znajduje się w godziwym posiadaniu części gruntu gminnego na podstawie zamiany, ale gdy N. nie wykonał polecenia Moszka, — ten dyktator wpłynął na wójta gminy, aby zwalił płot wieśniaka N. na jego odpowiedzialność. Samo przez się rozumie się, że wójt był zmuszony, choć z niechęcią wykonać to polecenie dyktatora, a gdy poszkodowany zapytał wójta na jakiej podstawie naruszył go w godziwem posiadaniu, otrzymał odpowiedź: idź do p. Moszka, przeproś go, ukłoń się pokornie, a on da kontrakt na własność.

Za trzeci dowód dyktatury Moszka:

W roku 1930 Moszko, jako główny przedsiębiorca robót lasowych przy naprawie drogi Firmy Gröedel wyrąbał z lasu gminnego 22 sztuk drzewa bez uzyskania uchwały Rady gminnej i najmniejszego odszkodowania, bo przecież asesorowi gm. nie potrzebne zezwolenie; natomiast wieśniakowi nie wolno z tego drzewa bez pozwolenia Moszka zabierać nawet gałązki. Gdy wieśniak N. odważył się na to, sprawa oparła się o sąd karny, jako przekroczenie z § 460 u. k. A cóż na to Władza?

Pomimo licznych zażaleń władza milczy.

Pokrzywdzeni.

——o:§:o——

Piotrków Starożytny Gród Trybunalski w żydowskich szponach.

JAK BYŁO PRZED WOJNĄ, A CO SIĘ DZIEJE OBECNIE? — ŻYDZI SZTUBACY WYKŁUWAJĄ OCZY W PORTRETACH KRÓLÓW POLSKICH. — ŻYDZI DEWASTUJĄ BEZKARNIE HISTORYCZNY ZAMEK KRÓLEWSKI. — TERORYZUJĄ MIESZKAŃCÓW, GRABIĄ, GWAŁCĄ I STRZELAJĄ NA ULICY. — ŻYDZI NA CZELE PRASY, URZĘDÓW I FABRYK. — ZAŻYDZONY MAGISTRAT. — SPRZEDAWCZYCY. — ECHA NIEWINNIE PRZELANEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ KRWI.

Piotrków Trybunalski 16. XI. 31. (Od własnego korespondenta).

Nawet w owych czasach, gdy po brukach kamiennych starego grodu Trybunalskiego tętniły kopyta kozackich rumaków, a w czasach, gdy zaborcza dłoń moskiewska mocno ściskała każdy odruch polskości, nawet wtedy, nie było takiego rozwydrzenia żydowszczyzny, jakie zanotować musimy obecnie. Wszakże w roku 1905 i latach nastepnych zdrowy odruch obywateli polskiego Piotrkowa, potrafił — rzuciwszy hasło bojkotu żydów — przeprowadzić w czyn oczyszczenie pryncypalnych ulic miasta i wyrugowania żydów w okolice bożnicy i ulicy Jerozolimskiej.

Handel i przemysł polski, pod wpływem tego zrozumienia społecznego doszedł przed wojną do niebywałego rozkwitu. Powstały jak grzyby po deszczu katolickie: sklepy restauracje, hotele, księgarnie etc. Społeczeństwo polskie konsolidowało się. Życie gospodarcze kwitło. Solidarność obywatelska, miłość bliźniego i dobroczynność była naczelnem hasłem każdego patrjoty. Ale przyszedł okres wojny światowej.

Na różnych frontach, w szeregach najzaciętszych wrogów polskości lała się obficie krew najlepszych naszych synów. Wielu z nich padło za wolność „naszą i waszą", wielu zostało w strasznym kalectwie.

Jedni żydzi łatwo przetrwali tę zawieruchę. Chytry semita i wtedy potrafił wykorzystać „konjunkturę". — Wszyscy dla nich byli „nasi" i Moskale, i Niemcy i Austrjacy. Dopiero gdy z oparów krwi i zbrodni wyłoni-

ła się Wolno Ojczyzna, żydzi zajęli wobec niej zdecydowanie wrogie stanowisko. Posypały się szpiegowskie donosy, zdradzickie kule od tyłów i skargi do Ligi Narodów. Wystarczyło, by jakiś tam goretszy schwycił żyda za brodę, lub z żartów porwał za chałat, ażeby powstał krzyk i rwetes: Aj waj, wojsko polskie same rabuśniki! Giewałt pogrom!?

Komuż niaznane jest stanowisko żydów, jakie zajęli w czasie bolszewickiego najazdu? A rola wszelkich jaczejek wywrotowych, które finansowane przez sowiety, jedyną ostoję mają w żydowskim żywiole? Na temat ich zdradzieckiej i wrogiej w stosunku do państwowości polskiej działalności możnaby pisać całe tomy. Nie mieści się to w ramach zwykłego dziennikarskiego artykułu.

Obecnie żydowska walka podjazdowa z państwowością polską bynajmniej nie ustała. Anonimowe mocarstwo nie rozumie, co to zawieszenie broni. Od lat najmłodszych w szkołach i chederach zaprawiają się żydzi do wojny z polskim żywiołem. W duchu wiecznej nienawiści do wszystkiego co polskie i katolickie wychowują swą młodzież. Wszakże zaszedł w Piotrkowie taki straszny fakt (o czem w swoim czasie pisał jeden z dzienników lokalnych), że jeden z uczniów w szkole żydowskiej porwał nóż i powykłuwał oczy w portretach królów polskich, wiszących na ścianie w tej uczelni. A zaledwie przed kilku dniami zaszedł znowu potworny w swojej bezczelności fakt, powybijania szyb w oknach historycznego Zamku Królewskiego przez wyrostków żydowskich. Sprawcy tego zamachu na ośrodek kultury narodowej zostali rozpoznani i wyśledzeni, lecz o dziwo, za to barbarzyństwo zostali skazani zaledwie po... 5 zł. grzywny. Rzecz naturalna, że taki „wymiar sprawiedliwości" mógł tylko zachęcić żydków do dalszych ekcesów. I, rzeczywiście. Wkrótce potem ci sami prawdopodobnie żydzi, zrobili ponowny szturm na Muzeum Ziemi Piotrkowskiej, połamali i powyrywali żelazne stylowe sztachety rzadkiej historycznej roboty, które okalały z dwóch stron Zamek i były jego wspaniałą ozdobą. W czasie tego nowego zamachu na dobro publiczne, żydzi na tyle byli pewni siebie, iż zamierzali zamordować stróża pilnującego Zamku, ale od tego samosądu obronił dozorcę jego pies, który rzucił się na napastników, narobił wielkiego hałasu, choć sam zginął z rąk mściwych zbirów żydowskich, ocalił swego pana od niechybnej śmierci!

Do jakiej bezkarności doszło obecnie, bo niestety żaden żyd nie stanął jeszcze przed sądem doraźnym, świadczyć może fakt, że do niedawna terroryzowała nasze miasto groźna szajka żydowskiej din-tojry, której przewodził zastrzelony niedawno „przez nieznanych sprawców" postrach Piotrkowa, groźny Srulek Finkelsztajn. — Banda ta, pozostająca pod komendą owego Srulka, szantażowała, grabiła, gwałciła i mordowała. Dopiero przed kilkoma dniami, gdy brakło już tego groźnego przywódcy, policja śledcza unieszkodliwiła owych dintojrystów.

Jeśli chodzi o urabianie opinji w mieście, to niestesty znaczna część społeczeństwa polskiego pozwala się „prasie" żydowskiej mocno nabierać. Istnieje kilka pisemek brukowych żydowskich, jak „Ekspres", ;;Głos Trybunalski": które karmią „gojów" ohydną pornografją i deprawują młode dusze potokami krwi, która codziennie przelewa się przez szpalty tych brukowych piśmideł. W urzędach i fabrykach żydzi mają swój trwały stan posiadania. Szczególnie zażydzony jest Magistrat piotrkowski. W zarządzie miasta zasiada żyd ławnik, jest kilku naczelników żydów, są żydzi referenci i są żydówki kancelistki. Żydzi mając swoich łatwo wykręcają się od płacenia podatków. Czują się w ratuszu, jak w Palestynie.

Za polskich już czasów żydzi piotrkowscy stają się systematycznie pa- miasta w Piotrkowie. Na ulicy pryncypaalnej, Słowackiego, gdzie przed wojną nie wolno było żydom ani mieszkać, ani też otwierać sklepów, roi się obecnie od żydów. Wszystkie większe składy katolickie w tej dzielnicy, dzięki sprzedawczykom do bra narodowego, przeszły w ręce żydowskie. Oto wykaz nowych żydowskich firm z ulicy Słowackiego: Szoten, Listanowsky, Szmulewicz, Fajner, Wilf, Goldblum, Zysman i wielu innych. Nazwiska i adresy sprzedawczyków, którzy sprzedali w żydowskie ręce lokale i powynajmowali sklepy, podamy w najbliższych numerach.

W związku z ohydnym mordem, dokonanym przez żydów w Wilnie na osobie studenta śp. Wacławskiego, odbyło się w dniu onegdajszym w kościele Farnym nabożeństwo żałobne. Opinja katolicka miasta jest wysoce wzburzona. Niewątpliwie miarodajne czynniki zarządzą wszystko, ażeby żydowskie bezprawia zostały ukrócone, ażebyśmy mogli uważać się za gospodarzy we własnym kraju, a nie tak jak jest dotychczas, gdy jesteśmy tylko narzędziem do eksploatacji przez żydowskiego pasożyta.

Czas oprzytomnieć i urwać łeb żydowskiej hydrze! Oto jaką winna być nasza dewiza.

Andrzej Kurnatowski.

Dlaczego „Romą" nazwano żydowski kabaret w Krakowie?

PROFANACJA NAZW DROGICH SERCU CHRZEŚCIJAŃSKIEMU. — PRZYBYTEK LEKKIEJ PODKASANEJ MUZY W KRAKOWIE. — ZMIENIĆ NAZWĘ!

Żydostwo poprostu prześciga się w wynajdywaniu dla swoich spelunek nazw które wywieszone nad drzwiami tych przybytków lekkiej, podkasanej muzy prowokują uczucia obywateli innych wyznań.

Nie spotkaliśmy na żadnym żydowskim, podobnego rodzaju, nocnym lokalu nazwy czczonej przez żydów.

Nie widzieliśmy kabaretu pod „Mojżeszem", pod „Syjonem" lub pod jakimś prorokiem tego „wybranego narodu".

Żydzi szanując swoje nazwy, szafują terminologją chrześcijańską i pokrywają nią swoje najwstrętniejsze budy.

Kraków dotychczas był wolny od tych sprofanowanych nazw. Opinja nawskroś chrześcijańskich sfer mieszkańców miasta nie ośmielała żydostwa do podobnych ekstrawagancyj.

Obecnie, gdy żydostwo podniosło łby, ośmielają siz żydzi nawet nazwą drogiego sercu każdego chrześcijanina - katolika Rzymu ozdobiać swoje nocne spelunki.

Naprzeciwko przybytku sztuki narodowej — naprzeciw teatru Narodowego, w sąsiedztwie starożytnego kościoła św. Krzyża była dawniej tzw. kawiernia teatralna, obecnie zamieniona na kabaret z nazwą ROMA.

Nazwa „Rzym", który jest naszą niejako Mekką — naszą świętością, ozdabia żydowski lokal.

Sfery katolickie Krakowa są oburzone. Jak słyszeliśmy szereg poważnych związków i instytucyj ma się zwrócić do władz Magistrackich, by pouczyły tych trzech żydków dzierżawiących lokal, że nie wolno prywatnych zakładów chrzcić nazwami, które są czczone przez większość mieszkaców tego miasta. Niech sobie nazwą ten lokal kabaretem „Tel-Aviv" lub pod „Thonem", albo innym „Grünbaumem" — to im wolno, o ile kahał nie zaprotestuje ale od naszych świętości wam żydy wara!

„Świętości nie szargać, bo trza, aby święte były".

Krakowianin.

——o:§:o——

DROGĘ DO „SWOICH"

znajdziesz w „Il. Przewodniku po Krakowie" Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego, gdzie mieści się między innemi wykaz **wolnych zawodów i firm chrześcijańskich.**

Do nabycia w księgarniach, składach papieru i biurze Chrześc. Frontu (Kraków, Szpitalna 18 I p.)

Przy zamówieniu w biurze znaczny opust.

——o:§:o——

Jak to krakowianie poparzyli się na interesach z żydami.

żyd zamiast płacić bije. — Firma żydowska nie odpowiada za dostarczony towar.

Jedna z chrześcijańskich Firm w Krakowie mając pretensje pieniężne u niejakiego **Rotfelda** cukiernika w Dębnikach wysłała tam swego inkasenta z rachunkiem.

Ponieważ zaległość datowała się od Maja br. i żyd Rotfeld mimo upomnienia ani myślał jej wyrównać, wierzyciel rozłożył mu dług na dogodne raty.

I to jednak nie pomogło.

Gdy więc w dniu krytycznym zgłosił się inkasent danej firmy żyd Rotfeld wywoławszy z sąsiedniej ubikacji swego brata oraz jakiegoś kuzyna rzucił się odważnie na inkasenta z pięściami wołając „Jak ci dam w mordę, to cię nagła krew zaleje"

Dzięki sprzyjającym warunkom inkasent zdołał wyrwać się z rąk tych żydowskich opryszków.

Na odgłos awantury zebrał się przed sklepem tłum ludzi. Odezwały się okrzyki: „Żydzi biją katolików"! Gdyby nie nadejście przodownika Pol. P. to kto wie jakby ta machabejska trójca była wyszła na tej swojej odwadze.

W ten sposób żydostwo spłaca swoje długi.

Drugi wypadek, który miał również miejsce w Krakowie przy **ul. Florjańskei** również świadczy o żydowskiej, handlowej uczciwości.

A było to tak: W żydowskiej firmie **Strossbergera** kupił jeden chrześcijanin przed 2 laty futro.

Gdy futro popękało, okazało się, że winnem tu jest złe wyprawienie skórek.

Były one spalone. Żyd przyjął futro do naprawy, lecz kazał sobie zapłacić 50 zł. mimo, że naprawa ta miała miejsce z jego winy, gdyż dał towar spalony.

Te dwa wypadki są nauczką dla Krakowian, by omijali wszelkiej handlowej styczności z żydowskiemi firmami.

——o:§:o——

Żydowski reklamowy szwindel!

Żydowska, piekarska firma „Ziarno" ucieszyła onegdaj Krakowian ogłoszeniem, że bułki kosztujące dawniej 5 gr. będą kosztowały obecnie tylko gr. 4.

Chleb naturalnie podrożał. Dziwiliby się Krakowianie, tej żydowskiej zniżce, gdyby nie jeden mankament w tej całej sprawie, otóż te bułki i tak małe, dziwnie od tej zniżki zmalały. I cóż się okazuje?

Gdy dawniej bułka 6 dekagr. kosztowała 5 gr., to teraz 4 grosze kosztuje bułka 4 i pół **dekagr.**

Jak widzimy w żydowskim „Ziarnie" bułki podrożały a nie, jak ogłasza się kłamliwie, — potaniały.

Jest to tylko zwykły, żydowski, reklamowy szwindel.

——o:§:o——

DO P. T. KORESPONDENTÓW. Z powodu zbyt wielkiego aktualnego materjału, odkładamy korespondencje do następnych numerów.

——o§o——

2500 SZYNKÓW W WOJ. KRAKOWSKIEM. — Według urz. statystyki na terenie woj. krakowskiego znajduje się obecnie 2500 szynków, z czego na miasto Kraków przypada 300, a ogólnie 1 wyszynk na 800 mieszkańców. Zaznaczyć należy, że 80 proc. szynków znajduje się w rękach żydowskich.

160 MILJONÓW NA WALKĘ Z BEZROBOCIEM W POLSCE. W związku z podjętą w Lidze Narodów międzynarodową akcją walki z bezrobociem, przyznano Polsce kredyt w wysokości 160—170 miljonów zł.

WIELKA AFERA FAŁSZERSTWA POLSKICH ZNACZKÓW POCZTOWYCH. Policja wiedeńska wykryła onegdaj zorganizowaną bandę żydowskich fałszerzy, polskich znaczków pocztowych w Wiedniu. Aresztowano właściciela drukarni F. Zonfala oraz kupca Izaaka Wagnera, który trudnił się sprzedają podrabianych znaczków.

50.000 DOLARÓW DLA UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO. Fundacja Rockefellera przyznała ostatnio uniwersytetowi warszawskiemu subwencję w wysokości 50.000 dol. (t. j. około 450.000 zł.)

DOBRA ODPOWIEDŹ. Żydzi akademicy estońscy, przesłali na ręce konsula polskiego, deklarację, w której domagają się „ochrony" akademików żydów w Polsce. W odpowiedzi na to konsul polski zaznaczył, **„iż „interwencje" tu jest zbyteczna, gdyż rząd polski „ochrania" wszystkich swych obywateli. bez względu na wyznanie".**

STALE OKRADAJĄ SKARB PAŃSTWA. — Na Wołyniu w futorze Ptresotnica wykryto świetnie urządzona potajemną gorzelnię, obliczaną na zbyt między ludność okoliczną. Właściciela gorzelni Moszka Poniemańskiego, aresztowano. Za wspólnikiem jego niejakim „Mechlem" zarządzono pościg. W chwili rewizji znajdowało się w gorzelni z górą 2 tysiące litrów spirytusu, wyprodukowanego w ciągu 2 ostatnich tygodni.

NIEMCY NA WYMARCIU. — Statystyka państw. urzędu zdrowia w Berlinie wykazuje niesłychany spadek przyrostu ludności w Niemczech. Na 64 miljony mieszkańców. roczny ubytek wynosi 100 tysięcy ludzi.

70 MILJONÓW BEZROBOTNYCH NA ŚWIECIE. Międzynarodowe biuro pracy podaje, że liczba bezrobotnych na całym świecie wraz z rodzinami wynosi 70 milj.

AKADEMICY HISZPAŃSCY PRZECIW ŻYDOM. Niema już kraju i miasta uniwersyteckiego w Europie, w którémby nie doszło do starć między słuchaczami chrześcijańskiemi a żydami. Ostatnio w Barcelonie ponowiły się rozruchy akademickie, a Valladolid stał się widownią krwawych starć. W seminariach naucz. kilkunastu miast Hiszpanji wybuchły strajki. W kilku miejscowościach doszło do starć z policją.

RUCH ANTYŻYDOWSKI W BIELSKU. W szkole przemysłowej w Bielsku **doszło** do demonstracji przeciwko żydom, **gdzie** uczniowie Polacy wyprosili uczniów żydów z sal wykładowych.

Z OŚWIĘCIMIA. Komenda Hufca **Harcerzy** w Oświęcimiu przysyła nam **następujące** sprawozdanie: — W myśl ustawy prasowej, proszę o sprostowanie wyrażenia użytego przez korespondenta w kronice z Oświęcimia w Nrze 46, z dnia 15 listopada 1931 r. str. 6 przy firmie Weintraub słowa „harcerski dostawca" (w cudzysłowie).

Jako Komendant tutejszych drużyn harcerskich stwierdzam, iż prawdę jest, że **żyd Weintraub nie jest naszym dostawcą i z nami niema nic wspólnego i mieć nie będzie.** Z poważaniem Rudolf L. Korzeniowski, Harcmistrz i K-dt hufca.

——o§o——

Na fundusz prasowy złożyli:

WP. N. N., Kraków	5.—
WP. Gó.ka, Kraków	1.—
WP. N. N., Kraków	2.—
WP. Śmiechowski, Kraków,	**14.60**

Wszystkim powyższym osobom składamy serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg Zapłać".

——o§o——

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. A. S. Dąbrówka: Prenumerata zapłacona do końca 1931 roku, czeki załączamy co 1-szego do każdego numeru.

WP. M. D. Nowy Sącz: Pieniędzy to jest 2 zł. nie otrzymaliśmy, afisze prześlemy z numerem.

WP. Z. M. Lwów: Po otrzymaniu odpowiedzi z Warszawy podamy w następnym numerze, żądaną wiadomość.

WP. St. O. Grodziec: Nie możemy polecić żadnej spółdzielni kredytowej, — ponieważ nie chcielibyśmy narazić WPana na późniejsze nieprzyjemności. Pieniądze przekazaliśmy.

WP. „Widmo" Chrzanów. Artykuł zamieścimy w następnym numerze. Dziękujemy.

WP. S. z Borysławia. Prosimy zebrać dowody w wiadomej sprawie, poczem zamieścimy. Dziękujemy za dotychczasową i zachęcamy do dalszeej akcji.

——o§o——

Co grają w Kinach?

Apollo: Czarujaca Liljan **Harvey** w niezrównanym dźwiękowcu „PRECZ Z MIŁOŚCIĄ" — Śmiech, humor, taniec i piosenka, oto walory tego filmu.

Sztuka: Największy sukces sezonu, największe arcydzieło dźwiękowe „POWRÓT DO ŻYCIA" z Janet Gaynor i Charles Farrel.

Wanda: Potężne arcydzieło dźwiękowe „MARADU" z Charles Bicfortem, koncert gry artystycznej.

Uciecha i Bagatela: Natchniony twór A. Gancea „KONIEC ŚWIATA" jedyne w swoim rodzaju arcydzieło, ktęre każdy musi zobaczyć.

Światowid: Suira Drescher i Wallace Beery w dźwiękowcu „DZIECKO GRZECHU".

Świt: Arcydzieło polskie na tle opery Moniuszki „HALKA".

Dom Żołnierza Polskiego: Sobota wieczór: **„Targ na Dziewczęta"**; Niedziela pop.: **„Małżeństwo na próbę"**; Niedziela wiecz.: **„Targ na Dziewczęta".**

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Haśle Podwawelskiem"

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

PIEKARZE

IMIENNY WYKAZ CZŁONKÓW 600 LETNIEGO KATOLICKIEGO CECHU PIEKARZY W KRAKOWIE:

Bednarczyk Władysław, Mazowiecka 134.
Długoszewski Stanisław, Kościuszki 20.
Dudek Antoni, Krasickiego 7.
Gawędzka Eleonora, Krótka 5.
Götz Florentyn, Lwowska 22.
Kaczor Stanisław, Ludwinowska 6.
Kozłowska Zofja, Stolarska 6.
Kozłowski Tadeusz, Wilśna 5.
Kornecki Stanisław, Długa 19.
Klakosz Jan, Lubelska 11.
Kwiatkowski Jan, Wielicka 7.
Magiera Franciszek, Zwierzyniecka 10.
Mencel Józef, Rajska 22.
Miejska Piekarnia, Aleja pod Kopcem 3.
Molicki Henryk, Kaźmierza Wielkiego 43.
Pachlowa Wincencja, Długa 7.
Pałka Józef, Kosynierów 21.
Pietraszewski Franciszek, Grzegórzecka 12.
Płatek Władysław, Długosza 3.
Rączkiewicz Józef, Krowoderska 39.
Rehulka Ernest, Józefińska 15.
Satalecki Bolesław, Topolowa 34.
Schmeidl Wojciech, Stolarska 11.
Tatka Antoni, Kochanowskiego 22.
Wozniak Florjan, Św. Tomasza 5.
Zasada Antoni, Rakowicka 17.
Zasada Franciszek, Szlak 35.
Zawodny Józef. Grzegórzecka 34.
Zieliński Jan, Karmelicka 21.

Wszystkie pozostałe krakowskie piekarnie, których jest jeszcze 50-ąt, są nie katolickie.

—o§o—

BIGOSZ STANISŁAW, Karmelicka 12. Poleca na sezon zimowy: Trykotaże, bieliznę męską, kapelusze, pyjamy, krawaty w najnowszych wzoracs i cenach przystępnych.

LINY budowlane, turystyczne i n. sznury, taśmy tapicerskie, pasy młyńskie, szpagaty, postronki, siatki, oraz wszelkie wyroby powroźnicze po cenach fabrycznych poleca firma: M. Spytkowska, Kraków, pl. Marjacki 7, obok kościoła św. Barbary.

OBUWIE wytwórnia „Franko", Kraków, ul. Florjańska 29 w sieni.

Porębski STEFAN, Kraków, Rynek gł. 32, poleca: Torebki damskie, portmonetki, portfele, teczki, manicury, parasole, plecaki, kasetki do kart i inne oraz wielki wybór pończoch, skarpetek, szelek, grzebieni, szczotek do włosów, zębów i paznokci, jak również największy wybór zabawek na każdą porę roku.

PRACOWNIA SZKLARSKA Romana Kwiatkowskiego, obecnie Heleny Watrobowej. Tel. 16702 — PKO 402661. Przyjmuje wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące po najniższych cenach. Wyrób luster. Oprawa obrazów, Akwarja, Terarja etc. szkolne.

PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTROTECHNICZNE Inż. Bolesław Jurski Kraków, ul. Jagiellońska 7. tel. 131-98. Wykonuje wszelkie roboty z zakresu elektrotechniki. — Dostawa materjałów elektrotechnicznych. — Budowa dźwigów elektrycznych.

JEDYNY W KRAKOWIE Katolicki Skład Dodatków krawieckich, Jana Sajaka, przy ul. św. Tomasza 24, tel. 165-31. (Nowy dom Kasy Oszczędności miasta Krakowa, róg ul. Szpitalnej).

FUTRA Antoniego Trąbki syn. Kraków, ul. Szewska l. 12. — W wielkim wyborze, według najnowszych modeli paryskich i wiedeńskich, w doborowym gatunku wykonane we własnych pracowniach, poleca po cenach konkurencyjnych. Bezpośredni import towarów zagranicznych Telefon 134-64.

MARUŃCZAK MICHAŁ. Skład materjałów chirurgicznych i sanitarnych, Kraków, ul. Sławkowska 10.

FABRYKA MEBLI żelaznych i metalowych Antoni Pogorzelski, Kraków, ul. św. Łazarza l. 9. Tel. 100-98. — Wykonuje: Meble mosiężne, żelazne, blaszane, — wkłady do łóżek, urządzenia szpitalne, stoły ginekologiczne, umywalki dentystyczne, szafki lekarskie, łóżka wyciągane, jakoteż urządzenia hotelowe i pensjonatów. — Dostawa terminowa. — Dogodne warunki — dostępne ceny. —

SALONY, otomany, tapczany, kanapy rozkładane, garnitury klubowe, materace włosienne, siatki sprzedaję na raty Józef Luszowicz, Kraków, Florjańska 44.

„Bar pod Kopcem" oraz handel delikatesów Kraków, ul. Tadeusza Kościuszki 73. — Bufet obficie zaopatrzony w ciepłe i zimne przekąski o każdej porze dnia. Wszelkie trunki krajowe i zagraniczne. Wędliny wiejskie, sery i różne delikatesy. Specjalność firmy: Urządza do domów na zamówienia, tanio i dobrze, śniadania i kolacje — znakomite kanapki ala Hawełka. — Piwo okocimskie — beczkowe i butelkowe, znakomicie konserwowane — Stanisław Pec, Długoletni współpracownik i dzierżawca bufetu firmy A. Hawełka.

SZCZERBA ROMAN, Kraków, ul. Florjańska 40, poleca kapelusze, bieliznę, rękawiczki, skarpetki. Pektoraliki-Koloratki gumowe dla PT. Księży.

BARTOSIEWICZ LUDWIK, Restauracja „Pod Ratuszem", Kraków, Rynek gł. 30.

INSTRUMENTY MUZYCZNE! — Skrzypce, Mandoliny, Gitary etc. — poleca dla szkół najtaniej „SYMFONJA", Kraków, Wiślna 10.

EDWARD KUMALA fabryka wędlin i wyrobów masarskich Kraków ul. Szewska 2. Poleca znane z dobroci wędliny Tel. 141.82.

PIWO OKOCIMSKIE barona J. Götza w Okocimie.

SZKOLNE: Teczki. Torby skórzane, ceratowe, paski, rysownice, przykładnice, cyrkle, przybory biurowe, oraz dział zabawek i kosmetyki. Zamówienia z prowincji załatwia się szybko, — ceny nizkie. „Nasz Papier", Kraków, ul. Krupnicza l. 12.

SZCZUKOWSKI C. Kraków, Grodzka 2. Handel przyborów do szycia, haftu i krawieczyzny, poleca pończochy i rękawiczki, oraz skład zabawek, gier towarzyskich, lalek, koni na biegunach, gier sportowych i t. d.

SYNOWIEC ALBIN, Fabryka wędlin i wyrobów masarskich, Kraków, Karmelicka 22. Poleca znane z dobroci wędliny. — Tel. 114-93.

NIKIEL J. A. Skład instrumentów muzycznych, Kraków, Szewska 2.

CHRZEŚCIJAŃSKA KOLEKTURA J. Dzierżanowski, Warszawa, Nowy Świat 64.

DRUKARNIA LUDWIK GRONUŚ I SKA Kraków ul. Stolarska 6.

BRACHEL WALERJAN dawniej J. Bialik. Fabryka wędlin i wyrobów masarskich. Kraków, Florjańska 51. Tel. 105-02. — Poleca znane z dobroci wędliny.

MASZYNOWA PRACOWNIA STOLARSKA wyrobów meblowych i budowlanych Władysława Staszewskiego, Kraków, XXII. Józefińska 21. Tel. 157-82.

WACŁAW JAŚNIEWICZ, Pracownia mechaniczno - ślusarska, Kraków, Retoryka 21.

SPÓŁDZIELCZA FABRYKA „CHROBACJA". Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, ulica Emaus 41. Tel. 181-24. Wyrób szczotek, pendzli, łodzi turystycznych i sportowych, skład ski po cenach bardzo przystępnych.

ZAKŁAD ART. STOLARSKI — Juljana Barana, Kraków, ul. Szlak 51.

—o:§:o—

SZABLONY DZIURKOWANE DLA ZAKŁADÓW RYSOWNICZYCH DO ROBÓT RĘCZNCH

poleca:

Katolicka polska wytwórnia
LUDMIŁY MAYEROWEJ
KRAKÓW, UL. RĘKAWKA 47. m. 9

FABRYKA MEBLI
ŻELAZNYCH i METALOWYCH

ANTONI POGORZELSKI

Kraków, ul. św. Łazarza L. 9.
Telefon 100-98 Telefon 135-88

WYKONUJE:

Meble mosiężne, żelazne, blaszane wkłady siatkowe do łóżek urządzenia szpitalne, stoły ginekologiczne, umywalki dentystyczne, szafki lekarskie, łóżka wyciągane, jakoteż urządzenia hotelowe i pensjonatów.

Dostawa Terminowa

Dogodne warunki, dostępne ceny.

INSTRUMENTA
MUZYCZNE



dęta i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. Stare instrumenta naprawia, zestraja, kupuje lub wymienia na nowe

JÓZEF NIKIEL
Kraków, Szewska 2

Wszelkich porad przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych udziela **bezpłatnie.** Komplet instrumentów dętych, używanych TANIO do sprzedania.

MIODOSYTNIA
KAZIMIERZA ROBACKIEGO

założona w roku 1841.

poleca wszelkie miody, tak do picia. jak i lecznicze od najstarszych.

KRAKOW, SŁAWKOWSKA 26

Niech każdy polak katolik
popiera katolicką placówkę jaką jest jedyna w Polsce
SPÓŁDZIELNIA KATOLICKICH MAJSTRÓW SZEWSKICH
W Krakowie, ul. Stolarska 5 (Pasaż Bielaka). **Tel. 155.31.**

Ośmielamy się zawiadomić niniejszem, że na obecny sezon posiadamy na składzie wielki wybór towarów tak wierzchnich (czarnych i kolorowych) jak i twardych, nadających się dla P. T. Majstrów Szewskich, Armji, Klasztorów, Zakładów, Wytwórni i pragnęlibyśmy, żeby wszyscy wyżej wymienieni zechcieli się przekonać, że posiadamy towar w najlepszych gatunkach, gdzie można je nabyć po niskich cenach i na dogodnych warunkach. — Posiadamy równie wielki wybór gotowych cholewek i przyborów, jak gumy indyjskiej, gumy kaloszowej, obcasów gumowych, smołowca wojłokowego po cenach fabrycznych oraz wielki wybór kopyt i prawideł.

Dla Armji, Klasztorów, Zakładów specjalne warunki. — Popierajmy swoją polską i katolicką placówkę.

MAGAZYN I PRACOWNIA OBUWIA
Władysława ULMANA

Kraków, ul. Lubicz 30.
Wykonuje obuwie luksusowe według najnowszych fasonów, oraz turystyczne i narciarskie i t. p.
Przyjmuje wszelkie reperacje.
Wykonanie staranne i punktualne po cenach konkurencyjnych.

FAMILIJNY DANCING
i BAR „ESPLANADA"

Początek o godzinie 10-tej wieczór. Pierwszorzędny Jazzband, prócz tego Fife o'clock w sobotę i niedzielę od godziny 5 do 7. w. Uprasza się o liczne odwiedzanie

NOWO - OTWARTY MAGAZYN TOWARÓW TEKSTYLNYCH
MAŁOPOLSKA BŁAWATNIA
W KRAKOWIE, PRZY UL. SŁAWKOWSKIEJ L. 8.
poleca wyroby krajowych fabryk:

płótna czysto lniane i bawełniane w podwójnych i pojedynczych szerokościach, szyrtyngi, krośniaki, nansuki, surówki; płótna szare do ręcznych robót, batysty, opale, markizety, satyny, pończochy, bielizna stołowa, ręczniki, ścierki, sienniki, koce i pledy podróżne.

WIELKI WYBÓR. CENY FABRYCZNE.

PRACOWNIA OBUWIA
ANTONIEGO LORENCA
W KRAKOWIE,
przy ul. Jagiellońskiej l 6.

Wykonuje obuwie, męskie, damskie i dziecinne, oraz uskutecznia naprawy tychże po cenach umiarkowanych.

PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTROTECHNICZNE
INŻ. BOLESŁAW JURSKI
KRAKÓW, UL. JAGIELLOŃSKA L. 4. TEL. 131-98

Wykonuje wszelkie roboty z zakresu elektrotechniki. — Dostawa materjałów elektrotechnicznych. — Budowa dzwigów elektrycznych.

P. T. Niniejszem donoszę uprz. że przeniosłem swój zakład tapicersko - dekoracyjny

na ul. DŁUGĄ L. 68

gdzie nadal wykonuję wszelkie w dział mój wchodzące roboty

STARANNIE, GUSTOWNIE I TANIO

Na składzie salony, otomany, kanapy rozkładane, materace, poduszki z włosia **własnego wyrobu**, łóżka składane, polowe i siatkowe oraz narzuty, kilimy etc. Prosząc o łaskawe zlecenia, kreślę z poważaniem

JAN CZEKAJ

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!!!

Wydawca: Ludwik Gronuś. Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie